



GŁOS LUDU



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok II

WARSZAWA, CZWARTEK, 20 WRZEŚNIA 1945 ROKU

Nr 248 (288)

Rozrachunek z potomkami Targowicy

Powiadają niektórzy, że Polacy skłonni są w równej mierze do klótni co do zgody, że szybko zapominają o krzywdach i urazach. Nic bardziej powierzchownego, nic bardziej fałszywego, niż ten sąd opaczny. Polska była długo, o wiele za długo, Polską szlachecką. Szlachta bila się, zajeżdżała, rąbała się, aby następnego dnia zasiąść przy wspólnym stole biesiadnym, pić do nieprzytomności i krzyknąć na całe gardło „kochajmy się”. Ale ta sama szlachta, kiedy szło o jej interes klasowy, kiedy zagrożony był jej stan posiadania, jej nieograniczone władanie nad chłopem, nad ludem polskim, umiała dawać przykłady dzikiego okrucieństwa i rzadkiego barbarzyństwa. Niezartę przykłady tego okrucieństwa, to wojny kozackie, to bunt Koski Napierskiego i rozprawa z nim magnaterii polskiej, to dalej owo codzienne uciskanie i gnębienie chłopca przez pana, pot i krew dziesiątków pokoleń chłopskich, całkowicie bezprawnych, nieomal zawsze zupełnie bezbronych, wydanych na łup nieograniczonej samowoli i żądzy wyzysku magnaterii i szlachty. Pod powłoką oficjalnej historii Polski szlacheckiej znajduje się morze tego potu, tych łez, i tej krwi serdecznej ludu pracującego, uciskanego i gnębiącego. Ta właśnie najprawdziwsza historia narodu polskiego czeka jeszcze na swojego dziejopisa.

Walka klasowa, walka uciskanych przeciw uciskającym, walka wyzyskiwanych przeciw wyzyskującym zna tylko zwycięzców i zwyciężonych. Nie zna ona i nie znała nigdy przebaczenia win, zapomnienia krzywd. Polska sanacyjna, spakobierczyzna i kontynuatorka Polski szlacheckiej, nie znała litości dla najlepszych, dla najofiarniejszych synów narodu. Nie o przebaczeniu myślała i bez litości działali twórcy Berezy, Brzeźcia, pacyfikacji, rycerze pałki i karabinu policyjnego, częstujący kulami tłumy strajkujących i bezrobotnych. Oni to właśnie, winowajcy klęski wrześniowej, pociągający być mają do odpowiedzialności na zasadzie dekretu opracowywanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości, jak oświadczył przed paru dniami wiceminister ob. Chajni. Ich odpowiedzialność polega na tym, że doprowadzili naród do klęski, KTÓREJ MOŻNA BYŁO UNIKNĄĆ, że przygotowali drogę najefedcy i otwarli mu drzwi do Polski, a sami w najtragiczniejszym dla narodu momencie po tohórzowsku i bezpiecznie uciekli. Naród ocknął się ze śpiączki wówczas, gdy już brutalna dłoń barbarzyńskiego wroga zacisnęła się na gardle kraju.

(dokończenie na str. 2)

Nowa granica włosko-jugosłowiańska oraz utworzenie stref międzynarodowych w Trieście oto tematy dwudniowych obrad konferencji londyńskiej

LONDYN, 19.9. (Polpress). — Podczas omawiania spraw, związanych z zawarciem traktatu pokojowego z Włochami, wygłosił przemówienie australijski minister spraw zagranicznych dr Evatt, który w imieniu Australii, Nowej Zelandii i Afryki Południowej wypowiedział się za ustanowieniem strefy międzynarodowej w Trieście.

Przedstawiciel Jugosławii, wicepremier Kardell, wysunął propozycję utworzenia

w Trieście kilku stref dla wszystkich narodów, zamieszkujących zaplecze Triestu. Władza zwierzchnia nad Triestem spoczywałaby jednak — wedle propozycji Kardella — w rękach rządu jugosłowiańskiego.

Przedstawiciel Włoch, minister spraw zagranicznych de Gaspari, domagał się wytyczenia granicy włosko-jugosłowiańskiej wzdłuż t. zw. linii Wilsona. Przedstawiciel Włoch wyraził swą zgodę na

utworzenie stref międzynarodowych w Trieście.

Dyskusja w sprawie Triestu była bardzo ożywiona i stanowiła główny przedmiot obrad we wtorek i w środę.

LONDYN, 19.9. (Polpress). — Sprawozdawca dyplomatyczny „Timesa”, komentując przebieg dyskusji na konferencji pięciu ministrów spraw zagranicznych, wypowiada się stanowczo za utworzeniem w Trieście strefy międzynarodowej. Autor podkreśla gospodarczą konieczność utworzenia w porcie takich warunków, w których wszystkie zainteresowane narody miałyby możliwość swobodnego korzystania z portu i jego urządzeń.

Fala strajków w USA

NOWY JORK, 19.9. (Polpress). — Przez Stany Zjednoczone przewala się obecnie fala masowych strajków robotników, domagających się podwyżki płac. Robotnicy uzasadniają swe stanowisko tym, że właściciele fabryk osiągnęli olbrzymie zyski w okresie wojny, podczas gdy płace robotników nie podniosły się nawet w takim samym stosunku, jak ceny. W chwili obecnej, gdy wojna zakończyła się, związki robotnicze uważają za stosowne wystąpić z postulatami ekonomicznymi. Robotnicy przemysłu samochodowego domagają się 30 proc. podwyżki płac. Negatywne stanowisko właścicieli zakładów przemysłowych doprowadziło do wybuchu licznych strajków. W stanach środkowo-zachodnich wybuchło ponad 100 strajków. Również w fabrykach samochodowych Chevrolet, Buick, Oldsmobile i General Motors sytuacja jest napięta.

Również w stanie Michigan doszło do strajków w zakładach przemysłu stalowego. Przedstawiciele robotników domagają się podwyżki płac o 2 dolary dzien-

nie w USA Steel Corporation i 85 innych koncernach.

Oświadczenie Mołotowa o problemach konferencji londyńskiej

LONDYN, 19.9. (Polpress). — W Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR, Mołotow przedstawił dziennikarzom radziecki punkt widzenia na niektóre problemy konferencji londyńskiej.

Mołotow nie zataił przed dziennikarzami zainteresowania, jakie żywi Związek Radziecki dla Erytrei.

W sprawie Dodekanazu Mołotow kategorycznie zaznaczył, że wysp tych nie można uważać za kolonię włoską, lecz za część terytorium Włoch która w przyszłości nie może należeć do Włoch.

W sprawie granicy jugosłowiańsko-włoskiej Komisarz Mołotow oświadczył, że terytoria, zamieszkałe przez Kroatów i Słowenców powinny stanowić część federacyjnej Jugosławii. Włochy zaś powinny się ograniczyć do terenów, mających charakter włoski.

Omawiając problem Bułgarii, Rumunii i Węgier, Mołotow oświadczył, że w krajach tych powstały rządy demokratyczne, popierane przez większość ludności. W sprawie Grecji Mołotow powiedział: „Im prędzej powstanie nowy prawdziwie demokratyczny rząd grecki, tym lepiej będzie dla Grecji i dla sojuszników”.

LONDYN, 19.9. (Polpress). — Korespondent dyplomatyczny agencji Reutersa, omawiając przebieg konferencji londyńskiej, podkreśla, że Związek Radziecki wykazuje pewne zainteresowanie dla terenów, położonych w Afryce Północnej i na obszarze Morza Czerwonego.

—000—

10 tys. kilometrów bez lądowania

WASZYNGTON, 19.9. (Polpress). — Trzy amerykańskie latające fortece wystartowały z Japonii do Stanów Zjednoczonych z zamiarem przebycia trasy 10.000 kilometrów bez lądowania. Na każdym samolocie znajduje się załoga, składająca się z 11 osób.

Zakopane

Frekwencja turystyczna Zakopanego sięga obecnie 5 — 6 tysięcy osób, przyczym cyfra ta stale wzrasta.

Oprócz uruchomienia przeszło 30-tu pensjonatów oraz paru hoteli czynne jest sanatorium akademickie, dom wypoczynkowy T. U. R., sanatorium przeciwgruźlicze dla dzieci U. J. oraz sanatorium hauczycielstwa okręgu krakowskiego. Ruch turystyczny ożywił się znacznie, przyczym większość wycieczek zwiedza głównie polskie Tatry. Prócz 5 spalonych schronisk wszystkie inne są już czynne i zagospodarowane przez Polskie Tow. Tatrzańskie.

Odbudowa polskiej turystyki to jeszcze jeden dowód coraz szybciej postępującej normalizacji życia w Polsce.

Zamiast szubienicy elektryczne gilotyny dla przestępców wojennych

LONDYN, 19.9. (Polpress). — Przystępcy wojenni w Niemczech nie będą powieszani, lecz zostaną ścięci gilotyną.

specjalnej gilotyny, którą skonstruowali inżynierowie armii amerykańskiej. Gilotyna ta jest poruszana elektrycznością.

Pomoc dla Polski na szeroka skalę rozpocznie obecnie UNRRA

Oświadczenie dyrektora oddziału europejskiego płk. Katzina

NOWY JORK, 19.9. (Polpress). Generalny dyrektor finansowy i administracyjny europejskiego oddziału UNRRA, płk. Katzina oświadczył w wywiadzie prasowym, że najważniejszym zadaniem UNRRA jest nie tylko dostarczanie towarów krajom zniesionym przez wojnę, lecz również okazywanie pomocy przy zorganizowaniu transportu, koniecznego dla przewiezienia towarów do Europy oraz dla dostarczenia ich do różnych państw. Płk. Katzina stwierdził, że warunki transportu polepszyły się znacznie w Europie. Na normalizację transportu w Euro-

pie wpłynęło w znacznym stopniu okoliczność, że UNRRA otrzymała wkrótce 40 tysięcy pojazdów mechanicznych od władz wojskowych.

Sytuacja w Czechosłowacji, Jugosławii i Grecji poprawiła się już znacznie dzięki dostawom UNRRA. Obecnie rozpocznie się na większą skalę akcja niesienia pomocy Polsce. Niedawno Włochy i Austria zwróciły się do UNRRA o pomoc.

UNRRA — powiedział płk. Katzina — obejmuje również opiekę nad deportowanymi, żywności i innych towarów pierwszymi potrzebami dostarczając władze wojskowi-

om w poszczególnych strefach okupacyjnych. Rozdziela tych towarów i opiekę sanitarną należy do organów UNRRA.

Płk. Katzina podał do wiadomości, że organy UNRRA zatrudniają w Europie 10 tysięcy pracowników, których większość rekrutuje się z ludności miejscowej. Wśród pracowników UNRRA znajduje się wielu Rosjan, których praca jest bardzo wydajna. UNRRA w pracy swej korzysta ze wskazówek i porad najwybitniejszych specjalistów, posiadających wieloletnie doświadczenie organizacyjne, administracyjne i wojskowe.

Termin ujawniania członków b. A. K. przedłużony do 15 października b. r. Wywiad z Ministrem Bezpieczeństwa ob. Radkiewiczem

Minister Bezpieczeństwa Publ. ob. Radkiewicz, udzielił przedstawicielowi Polpressu wywiadu, w którym m. in. odpowiedział na następujące pytania:

Czy były fakty aresztowania ujawniających się ze strony Władz Bezpieczeństwa Publicznego?

— Takich faktów nie było i być nie mogło, gdyż ustawa amnestyjna daruje przestępstwa. Trzeba tylko lojalnie wypełniać trzy warunki, zaprzestać konspiracji, zdać broń i zaniechać dotychczasowej działalności.

Termin legalizacji, jak wynika z ustawy amnestyjnej upływa 21 września 1945 r. Czy nie uważa Ob. Minister, że termin ten jest zbyt krótki?

— Tak jest. Termin ten okazuje się zbyt krótki przede wszystkim dlatego, że wiadomość o tym punkcie ustawy amnestyjnej nie do wszystkich natychmiast dotarła. Np. w innych województwach poza obszarem płk. Radosława dopiero w tych dniach zaczęli się zgłaszać i ujawniać członkowie nielegalnych organizacji i proszą o przedłużenie terminu. To też Prezydent Krajowej Rady Narodowej Ob. Bierut zaakceptował mój wniosek o przedłużenie terminu do dnia 15 października b. r. i w najbliższych dniach ukaże się odpowiedni dekret. W związku z tym już wydałem polecenie organom bezpieczeństwa publicznego, by w dalszym ciągu kontynuowały akcję przyjmowania zgłaszających się w ramach nowego terminu. W ten sposób Rząd jeszcze raz daje wyraz dobrej woli i ułatwia wszystkim Polakom, niezależnie od ich dotychczasowej postawy powrót na drogę konstruktywnej pracy w Polsce demokratycznej.

Jak Ob. Minister ocenia w związku z tą akcją ujawniania się możliwość likwidacji całego podziemia?

— Do tego Rząd konsekwentnie zmierza. Już dziś możemy powiedzieć, na podstawie ujawniania się członków AK, że organizacja ta faktycznie likwiduje się. W podziemiach pozostaną tylko te elementy AK, które przesiąknięte „ideologią” faszystowskich Narodowych Sił Zbrojnych. Ta organizacja, jak wiadomo, współpracowała z hitleryzmem jeszcze w okresie okupacji i była znienawidzona

Rozrachunek z potomkami Targowicy

(początek na str. 1)

Naród rozpoczął swą walkę wyzwolenczą w najbardziej niesprzyjających warunkach i kosztem olbrzymich ofiar doprowadził ją zwycięsko do końca. Naród dokonał wielkiego przewrotu w całym swoim życiu, zerwał ostatecznie i na zawsze z tym co stare, zgnie i wsteczne w jego przeszłości i sięgnął po nowe życie, prawdziwą wolność i niepodległość i rzeczywistą siłę. Bez rewolucji przeszłości, bez rzetelnego rozrachunku z ideami, z polityką, i z ludźmi, którzy przeszłość tę tworzyli i nią kierowali, nasze zwycięstwo nie byłoby trwałe, nie moglibyśmy zbudować rzeczywistości silnej, suwerennej i demokratycznej Polski.

Politycy i wojskowi, odpowiedzialni za klęskę wrześniową, reprezentowali nie tylko samych siebie, swoją własną myśl polityczną, swoją własną ideologię. Oni reprezentowali politykę i ideę najreakcyjniejszej klasy w Polsce, klasy wielkich obszarników, związanych z kapitałem finansowym. Ich bezsporne indywidualne winy i ich indywidualne przestępstwa są zarazem winą i przestępstwem całej klasy. Naród, stawiając przed sądem ludzi klęski wrześniowej, rozprawia się zarazem z najbardziej reakcyjną klasą, z klasą obszarników, która tak fatalnie zaciążyła na naszej przeszłości. Potomkowie duchowi Targowicy, ludzie klęski wrześniowej, staną przed trybunałem, przed sądem Rzeczypospolitej, którą odrodziła i którą buduje demokracja polska. Należ rozrachunek z tym co złe, wsteczne i zgnie w przeszłości, poparty siłą sojuszu robotniczo-chłopskiego, poparty całą mocą naszego ludowego, demokratycznego państwa, dopomóż nam do całkowitego zlikwidowania reakcji i ostatecznego utrwalenia demokracji.

przez cały naród. Obecnie NSZ, który występuje również pod nazwą Narodowy Związek Walki, kierowany przez faszystowskich zbirów endecko-oenerowskich, jest głównym czynnikiem zbrodniczych akcji, wymierzonych przeciwko demokracji polskiej. Pogromy antyżydowskie, prowokacje, mordy w rodzaju Wierchowin, terror indywidualny — są w dalszym ciągu uprawiane przez NSZ.

W podziemiach pozostają zdecydowani zwolennicy polskiego faszyzmu. Z nimi

będziemy walczyć aż do pełnej likwidacji.

Kto ma się rejestrować?

Komisja Likwidacyjna Obszaru Centralnego b. Armii Krajowej, wobec częstych zapytań, kto może się rejestrować, wyjaśnia:

Rejestrować się mogą wszyscy b. żołnierze A. K., niezależnie od tego, czy ostatnio byli w grupie płk. Radosława, czy też posiadali inne przydziały.

Jak Hitler fabrykował zajścia graniczne rozstrzelując przebranych więźniów

NOWY JORK, 19.9. (Polpress). — Agencja United Press donosi, że oficer SS Gasstler zeznał przed amerykańskim sędzią śledczym, iż Hitler użył więźniów politycznych z obozów koncentracyjnych dla upozorowania zajść granicznych w roku 1939. W sierpniu 1939 r. oddziały SS rozstrzelali nad granicą polsko-niemiecką

grupę więźniów politycznych, odzianych w mundury wehrmachtu. Trupy zmastrowanych ludzi zostały sfotografowane i opublikowane w prasie celem wywołania w Niemczech i na świecie nastrojów antypolskich. Dowódca oddziału SS, grupenfürher Müller, otrzymał za ten czyn wysokie odznaczenie wojskowe.

Wbrew namowom kliki reakcyjnej Polacy z zagranicy chcą wracać do kraju

TEHERAN, 19.9. (Polpress). — Przywódcy reakcyjnej kliki emigracyjnej w Teheranie postanowili wystąpić do władz brytyjskich z petycją zawierającą prośbę o przeniesienie uchodźców polskich do miejscowości Achzam, gdzie mogliby „pracować i kształcić dzieci”. Petycję podpisali b. wyżsi urzędnicy delegatury i obozów dla ludności polskiej. Celem skierowania uchodźców do podpisania petycji stosowano metody nękania i pogroźek. Między innymi punkt podpisywania petycji zorganizowano w punkcie rozdzielczym Polskiego Czerwonego Krzyża. Ak-

cja ta całkowicie spaliła na panewce i petycja nie trafiła do rąk przedstawicielstwa brytyjskiego.

OTTAWA, 19.9. (Polpress). — Demokratyczny Komitet Pomocy Polsce organizuje specjalne kursy przeszkolenia dla Polaków pragnących podwyższyć swe kwalifikacje zawodowe przed powrotem do ojczyzny. Lekarze, inżynierowie i naukowcy będą mogli uzupełnić studia lub przejść specjalne kursy w uniwersytetach kanadyjskich.

Na zele Komitetu Pomocy Polsce stoi prof. Leopold Infeld.

Japończycy próbują „wybielić się” w opinii międzynarodowej

LONDYN, 19.9. (Polpress). — Na konferencji prasowej premier japoński, książe Higaszikuni, oświadczył, że cesarz Hirohito padł ofiarą kół militarnych. Nie można było ustalić, kto wydał rozkaz rozstrzelania lotników amerykańskich, którzy zostali wzięci do niewoli podczas pierwszego nalotu sojuszników na Tokio. — oświadczył premier, podkreślając, że on sam zaproteściwał przeciwko torturowaniu jeńców wojennych.

Premier japoński zapowiedział wprowadzenie w Japonii powszechnego prawa głosowania, celem wzmocnienia wpływów demokratycznych w kraju.

Komentator radia amerykańskiego, omawiając powyższe oświadczenie premiera japońskiego, podkreśla, że Japończycy starają się za wszelką cenę wybielić, aby zdobyć sobie sympatię narodów zjednoczonych. Światowa opinia publiczna jednak odnosi się z niedowierzaniem i sceptycyzmem do wszelkiego rodzaju deklaracji japońskich meżów stanu.

LONDYN, 19.9. (Polpress). — Donoszą z Szanghaju, że jedyny dziennik w języku angielskim „Shanghai Times” został zawieszony przez chińskie ministerstwo propagandy za uprawianie antywojennych propagandy podczas okupacji japońskiej.

W procesie katów z Belsen zeznają świadkowie

LONDYN, 19.9. (Polpress). — Agencja Reutersa donosi, że w dniu 19 września przesłuchano świadków oskarżenia. Są to żołnierze i oficerowie brytyjscy, którzy pierwsi przybyli do obozu w Belsen. Opisują oni dosłownie panujące w obozie w chwili ich przybycia i pierwsze opowiadania więźniów. Jeden ze świadków A-

lexander Johnson, członek brytyjskiego korpusu sanitarnego, zeznał, że większość tych więźniów, którzy pozostali przy życiu w Belsen, utraciła zdrowie. Najbardziej szerzyła się w obozie gruźlica. Było też wiele wypadków choroby umysłowej.

Proces Laval — 4 października

PARYŻ, 19.9. (Polpress). — Proces Laval rozpocznie się 4 października. Rozprawa odbędzie się w siedzibie senatu francuskiego w Pałacu Luksemburskim. Proces przeciwko Darmandowi naznaczony jest na dzień 3 października.

Wojskowi polscy z Anglii u ambasadora R. P.

LONDYN, 19.9. (Polpress). — Ambasador polski, Henryk Strasburger przyjął delegację Stowarzyszenia byłych wojskowych Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii. Delegacja przedstawiła ambasadorowi szereg życzeń.

Hitlerowcy panoszą się w Austrii

WIEDEN, 19.9. (Polpress). — Sprawa walki z hitlerowcami na terenie Austrii nie znalazła jeszcze należytego rozwiązania. Rząd dr. Rennera wydał dekret skierowany przeciwko zbrodniarzom wojennym, ale dekret ten nie dotyczy całej masy zwykłych członków partii hitlerowskiej, t. j. tych wszystkich, którzy nie „wykazali” się szczególnie przestępczą działalnością.

Prasa austriacka wskazuje na to, że elementy faszystowskie grają jeszcze poważną rolę w administracji, w życiu gospodarczym i kulturalnym Austrii.

Zbrodniarze wojenni, w liczbie około 600 ludzi, znajdujący się w więzieniach austriackich, nie zostali jeszcze osądzeni. Hitlerowcy panoszą się jeszcze w organach rządowych nie dopuszczając do energicznego prowadzenia procesów.

Minister wojny USA ustąpił

NOWY JORK, 19.9. (Polpress). — Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że 78-letni minister wojny, Stinson ustępuje na własne żądanie. Następcą jego został mianowany dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, Patterson.

W związku z oświadczeniem Mac Arthura, że dla utrzymania porządku w Japonii nie potrzeba więcej niż 200.000 żołnierzy amerykańskich, prezydent Truman podał do wiadomości dziennikarzy, iż Stany Zjednoczone zatrzymają pod bronią taką ilość żołnierzy, jaka będzie konieczna dla wypełnienia przyjętych obowiązków międzynarodowych. Reszta wojsk zostanie w ciągu krótkiego czasu zdemobilizowana.

Joyce skazany na śmierć

LONDYN, 19.9. (Polpress). — Podczas procesu przeciwko komentatorowi radia niemieckiego, Joyce'owi, oskarżonemu o zdradę stanu, obrona usiłowała dowiedzieć, że był on obywatelem amerykańskim. Przecy temu podanie jego z roku 1939, w którym prosi on o wydanie paszportu brytyjskiego. Sąd po zamknięciu przewodu, skazał Joyce'a na śmierć.

—oO—

Kronika polityczna

DEPESZA GEN. DE GAULLE DO PREZYDENTA KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ OB. BOLESŁAWA BIERUTA

Panie Prezydencie! Wszyscy Francuzi wzruszeni są przyjacielską depeszą, którą p. Prezydent wraz z p. Premierem Osóbką-Morawskim zechcieli przesłać z okazji zwycięstwa zjednoczonej demokracji nad Japonią. W dniu triumfu narodów militarnych wolność, w szeregach których Polska i Francja odnajdywały się zawsze w ciągu wieków ramie przy ramieniu — chcę zapamiętać Jego Ekscelencję o najgorętszych życzeniach mojego kraju dla Polski.

General de Gaulle

Z MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, w obecności naczelnika Wydziału Zachodniego, dr. Ta-deusza Chromieckiego, przyjął w dniu 19 września ministra pełnomocnego Wielkiego Księstwa Luxemburgu, Rene Bluma, który złożył listy uwierzytelniające po przybyciu w najbliższych dniach do Warszawy ministra spraw zagranicznych Wielkiego Księstwa Luxemburgu Józefa Becha.

Jednocześnie nastąpi podpisanie umowy repatriacyjnej polsko-luxemburskiej.

O szybkie tempo Czy możemy eksportować węgiel?

Nasza wymiana towarowa z zagranicą jest wymianą zdrową

Niejednokrotnie wypadnie nam jeszcze wracać do ostatniego przemówienia tow. Wiesława, wygłoszonego na zebraniu rad zakładowych przemysłu włókienniczego w Łodzi. W przemówieniu tym, nacechowanym wielką szczerością, tow. Wiesław powiedział całą prawdę delegatom robotniczej Łodzi. Mówiąc o bolączkach robotniczych, odpowiadając na pytania i krytyki, tow. Wiesław w imieniu naszej partii nie dawał żadnych pustych obietnic, ani łatwych przyrzeczeń.

Stwierdził on: „My zrobiliśmy dużo i będziemy robić wszystko, aby polepszyć życie u nas. Jest perspektywa przed nami powolnej poprawy. Od was uzależniona jest tempo polepszania. Będzie większa praca, większe zatrudnienie — tempo poprawy będzie szybsze. Zwracam się do was, towarzysze, jako do przedstawicieli klasy robotniczej. Abyście poszli do robotników i powiedzieli im prawdę. I nie obiecujcie nic, gdy dotrzymać tego nie możecie. Robotnik rozumie obecny stan rzeczy i jego przyczyny”.

W tych słowach partia nasza dała wyraz swej ufności w klasę robotniczą, w jej rozum polityczny. W tych słowach zarazem zawarty jest drogowskaz, zawarta jest dalsza linia postępowania dla klasy robotniczej. Faktem jest, że normalnych warunków życia jeszcze teraz nie mamy. Nie mamy ich ze względu na ogrom zniszczeń, jakie poniósł nasz kraj w ciągu lat wojny. Obecna nasza produkcja nie sięga nawet połowy produkcji przedwojennej.

Już nie eksploatacja kapitalistyczna jest przyczyną ciężkich warunków, w jakich wypada nam żyć obecnie. Obecnie współgospodarzem fabryki jest robotnik i robotnik ma możliwość pracować, jak zdecydować, jak szybko Polska potrafi zaleczyć swe rany i przejść do życia dostojnego. Wszystko zależy teraz od wydajności pracy. Zadaniem każdej fabryki, huty, czy kopalni, zadaniem każdego robotnika, majstra i inżyniera, jest znalezienie drogi i sposobu zwiększenia wydajności pracy.

Ważną sprawą jest znalezienie nowych metod pracy, które by pozwoliły zwiększyć produkcję. Tego rodzaju ruch musi się zrodzić w klasie robotniczej, ruch, którego hasłem byłby wyższy poziom pracy, walka z przestarzałymi metodami, hamującymi rozwój produkcji. W okresie okupacji, nie pracować, albo pracować jak najmniej było sprawą honoru robotniczego. Dzisiaj, w warunkach Polski wolnej i demokratycznej praca i to jak najbardziej wydajna praca, musi się stać sprawą honoru robotnika.

A jednocześnie jest czas, by wydać zdecydowaną walkę tym wszystkim, którzy chcą żyć nie z uczciwej pracy, a z kradzieży czy z łapownictwa. Każdy przedmiot, każdy towar, bezprawnie przywłaszczony, jest uderzeniem w interesy ogółu robotniczego. Komórki pepercowskie i kółka PPS powinny wspólnie wraz z Radami Zakładowymi zwalczać energicznie to zło. Tylko w tym wypadku akcja rządowa przeciwko nadużyciom może liczyć na powodzenie. Trzeba wzmocnić tempo naszego rozwoju. Chodzi o to, by okres najcięższy, okres odbudowy naszej zniszczonej gospodarki, był jak najkrótszy. Im szybsze będzie tempo produkcji, tym więcej towarów będzie można rzucić na wiatr, tym więcej żywności wiatr będzie mógł dostarczyć miastu. Im szybsze będzie tempo produkcji, tym szybciej będą spadać ceny, a tym samym rosnać zarobki. Im szybsze będzie tempo produkcji, tym szybciej nastąpi ogólna poprawa bytu. Tylko w ten sposób, stale walcząc o wzrost wydajności pracy i goniąc precz od siebie demagogów, agentów reakcji, klasa robotnicza potrafi rozwiązać swe bolączki, osiągnąć dobrobyt, a jednocześnie zabezpieczyć swe zdobycze przed zakusami reakcji.

J. C.

Świadczenia między narodami noszą zawsze charakter dwustronny. Stosunki handlowe między państwami mają charakter wymienny, skuteczniają się na t. zw. zasadzie „donnant — donnant”. Jest to zazwyczaj obustronny wóz i wywóz.

Sprawa ta była w swoim czasie omawiana w fachowej prasie amerykańskiej. We wrześniu 1933 r. w artykule „Review of Review” Harris H. Whaeton, prezydent „Institute for American bussines” proponował system kompensacji, zasadę „kupuję u kupującego u mnie”.

Na tej zasadzie wymiany towarowej rozwijały się w następstwie stosunki sowiecko — amerykańskie. Na tej podstawie układały się wzajemne stosunki handlowe pomiędzy krajami, o ile miały one być oparte na zdrowych zasadach. Na tej zasadzie rozwija się obecnie wymiana towarowa Polski z innymi krajami, a w szczególności z naszym wielkim sąsiadem ze Wschodu — ze Związkiem Radzieckim.

Za pomocą obrotów zagranicznych dążymy do zwiększenia dochodu społecznego przez osiągnięcie najlepszego zaopatrzenia i przez wzmocnienie własnej produkcji. Chodzi o takie skoordynowanie własnej wytwórczości z wymianą międzynarodową, aby dawała ona w rezultacie dla własnego kraju jak największą wytwórczość i jak największe zaopatrzenie. Chodzi o umiejętne i korzystne rozwiązanie importu i eksportu.

I dlatego tow. Wiesław, Sekretarz K. C. naszej Partii powiedział w swym przemówieniu do przedstawicieli Rad Zakładowych, że importować możemy tylko wówczas, gdy będziemy eksportować.

Dlatego tow. Wiesław — w odpowiedzi na zarzut, że my nie możemy eksportować węgla zagranicę, bo sami go mamy mało, odpowiedział: „A my, jeżeli węgla nie wywieziemy, to nie będziemy mogli w żaden sposób rozwiązać ani sprawy aprowizacji, ani innych potrzeb życia gospodarczego”.

Jak w rzeczywistości przedstawia się sprawa eksportu węgla?

Na zasadzie umowy handlowej, zawartej 7 lipca r. b. pomiędzy Rządem Jedności Narodowej a Związkiem Radzieckim, Polska zobowiązała się m. in. dostarczyć 4.750 tys. ton węgla w ciągu półrocz.

Wydobycie węgla waha się obecnie mniej więcej od 85 do 100 tys. ton dziennie, t. zn. rocznie do 36 milionów ton. Uwzględniając przyłączenie Śląska Dolnego i Opolskiego — według obliczeń fachowców — przy pełnym wykorzystaniu zdolności produkcyjnej kopalń — wydobycie węgla winno osiągnąć 70 — 100 milionów ton rocznie. Eksport więc do ZSRR w wysokości około 10 milionów ton rocznie nie wpływa ujemnie na zaopatrzenie w węgiel naszego przemysłu. Musimy jedynie podnieść wydajność pracy, wzmocnić ją, podwyższyć produkcję.

Musimy to uczynić dla zaspokojenia potrzeb naszego kraju i dla dokonania wymiany towarowej z innymi państwami. Wzajemian bowiem za wywożone towary otrzymujemy niezbędne dla naszej gospodarki surowce.

Zahamowania, z jakimi spotykał się rozwój polskiego eksportu przed wojną, przeszkody, jakie stały przed ciągłym wzrostem naszego potencjału gospodarczego, dzisiaj nie istnieją. Cała gospodarka surowcowa, cała gospodarka przemysłowa i finansowa znajdują się dzisiaj w rękach państwa i to państwa demokracji ludowej. W takich warunkach, kiedy państwo ma w swych rękach główne, węzłowe pozycje gospodarcze, możliwa jest planowa i ze wszech miar korzystna dla kraju wymiana z zagranicą.

Polska należy do krajów, odczuwających brak surowców. Z 24-ch surowców, uznanych za nieodzowne, posiadamy tylko 10 — 12, a mianowicie: węgiel, naftę, rudy żelazne (ubogie), ołów, cynk, wełnę, ziarno i włókno lnu konopie, fosfaty, sole potasowe. Brak nam jest: miedzi, cy-

ny, aluminium, niklu, siarki, kauczuku, bawełny, manganu, chromu antymonu i innych.

Związek Radziecki znając te nasze braki, przyszedł nam z wydatną pomocą.

Na zasadzie omawianej umowy handlowej, Polska ma otrzymać ze Związku Radzieckiego: 250 tys. ton rudy żelaznej, 30 tys. ton rudy manganowej, 750 ton rudy chromowej. Poza tym otrzymujemy: metale kolorowe: cynk, miedź elektrolityczną, nikiel, aluminium, ferrostopy dla przemysłu hutniczego, azbest, celulozę, papier, kauczuk, pasy, samochody, urządzenia fabryczne, bawełnę, wełnę, skóry, surowce itd.

Tak więc otrzymujemy ze Związku Radzieckiego wszystkie te surowce, których nam brak. Dostawy ze Związku Radzieckiego wywierają wpływ decydujący na bieg naszego życia gospodarczego, mają niezmiernie duże, decydujące znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki. Wymiana towarowa ze Związkiem Radzieckim — znajdująca się zresztą w swej fazie początkowej — daje nam ogromne korzyści.

Wymiana nasza jest wymianą zdrową. Importujemy i eksportujemy. Przywozimy z innych państw i eksportujemy do tych krajów.

Wymiana ta daje nam możliwość ożywienia naszej gospodarki, podniesienia poziomu życia, wzmocnienia i przyspieszenia tętna naszego życia gospodarczego.

Jan Górski

Mata Kronika

WIELKA FABRYKA LIN GÓRNICZYCH A. Deichsel w Zabrze na Śląsku znajduje się pod opieką Centralnego Zarządu Przemysłowego, Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, Zjednoczenia Druku i Gwoździ i innych jeszcze ciał kierowniczych naszego przemysłu.

A jednak, a może właśnie dlatego... Z fabryki znikły tysiące kilogramów konopi, 1.500 cennych gorzeliogadeł o wartości około 900.000 zł., tysiące kilogramów wysokowartościowego drutu stalowego, tysiące litrów cennego smaru do maszyn i lin.

Sprawdza się przysłowie: „gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść”.

107 SZABROWNIKÓW osadzono dotychczas na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w obozie, gdzie przebywać będą do czasu zakończenia dochodzenia. Odebrane łupy zostały skonfiskowane.

6.643 TRAKTORAMI, w tym 3.867 czynnymi, rozporządza Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, 2.776 traktorów; znajduje się w na prawie.

DO SZWECJI, NA ZLECENIE Ministerstwa zdrowia wysłał Państwowy Zakład Produkcji Szczepionek w Krakowie 2 tysiące porcji szczepionki przeciwfusowemu.

ARCHIWUM WROCLAWSKIE, wywiezione przez Niemców, znaleziono w Piotrowicach na południowo — zachód od Jeleniej Góry. Zawiera ono akta i dokumenty z XI i XII wieku.

1,7 TONY NA 1 ROBOTNIKA wynosi obecnie przeciętna wydajność pracy w kopalniach rudy cynkowej.

OGÓLNO - POLSKIE ZEBRANIE konstytucyjne Towarzystwa Konstruktorów i Wynalazków odbyło się ostatnio w Łodzi.

DO STANU UŻYWALNOŚCI DOPROWADZONO stację przetwornicę dla ładowania akumulatorów w okrętach podwodnych w porcie wojennym na Oksywiu.

KOPALNIE ARSENU otrzymał przemysł polski na terenie powiatu Zabkowiec na Śląsku Dolnym Powiat zabkowiecki posiada ogółem 100 średnich zakładów przemysłowych.

PIĘĆ TYSIĘCY MIN NIEMIECKICH unieszkodliwił w powiecie rybnickim dzielny saper Karol Ziola. 5.001-sza mina zabiła bohaterstwo żołnierza.

ZAKŁADY GENERALNEGO REMONTU SAMOCHODÓW zostaną niebawem uruchomione w Gdyni. W przyszłości zakłady zostaną przedstawione na montaż samochodów.

GŁOSY PRASY

WIEŚ ZNA SWOJE OBOWIĄZKI

„Dziennik Ludowy” pismo ruchu ludowego w artykule pod tytułem „Zgoda buduje” potępia uchwały zjazdu powiatowego Stronnictwa Ludowego w Lesznie, domagające się zniesienia świadczeń rzeczowych. Dziennik pisze:

Nasze stanowisko jest takie: obecnie świadczenia rzeczowe są bezwzględnie koniecznością. Wieś musi wyżyć wojsko i miasto. Wiemy, że jest to bardzo ciężki obowiązek, wierzymy, że rząd przyjdzie wsi z najdalej posuniętą pomocą, aby przez premie ulżyć doli chłopu. Wierzymy, że przemysł i robotnik wyteżą wszystkie swe siły, aby podnieść produkcję i zaopatrzyć wieś w niezbędne dla niej artykuły przemysłowe.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że kontyngenty są rzeczą przejściową i w miarę poprawy stanu gospodarczego kraju będą zmniejszały się, wreszcie znikną, a wówczas zniknie też zagadnienie premii, przydziałów i innych problemów, wytworzonych przez wojnę.

Dlatego też przeciwstawiamy się kategorycznie wszelkim próbom skłócenia naszego narodu z jakiegokolwiek strony by pochodziły.

Musimy potępić kategorycznie uchwały zjazdu powiatowego Stronnictwa Ludowego w Lesznie, żądają-

cego natychmiastowego zniesienia świadczeń rzeczowych.

Rzucanie dziś tego rodzaju hasel jest demagogią, graniczącą ze zbrodnią, jest realizowaniem najskrytszych marzeń reakcji.

Wieś uświadomiona zna swoje prawa, ale i zna też swą powinność względem państwa, i na lep takich hasel nie pójdzie. Świadczenia rzeczowe będą odstawione w terminie, a nawet przed terminem.

„Chłopi zdają sobie sprawę, że skutki wojny nie dadzą się usunąć z dnia na dzień, wymagają uporczywej pracy całego narodu” — mówią ostatnie uchwały zjazdu działaczy terenowych Stron. Lud.

„Chłopi i robotnik muszą pracować ramie przy ramieniu. Odbudujemy kraj, usuniemy skutki najstraszniejszej w dziejach świata wojny i wykujemy razem lepsze jutro.”

WYDAJNOŚĆ PRACY

„Życie Warszawy” omawia w artykule wstępnym ostatnie przemówienie wicepremiera tow. Gomułki-Wiesława. Autor pisze:

Mówiąc o podniesieniu wydajności pracy wicepremier Gomułka miał zapewne na myśli nie tylko robotnika. Od wydajności pracy kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw zależy również wiele — jeżeli nie więcej — jak od wydajności pracy robotników danego przedsiębiorstwa. Jakże zaś znaczenie w procesie produkcji posiada sprawność i wydajność pracy ludzi znajdujących się na stanowiskach kierowniczych w produkcji transporcie czy w komórkach zaopatrzenia, o tym wie każdy z nas aż nadto dobrze — często — aż nadto dotkliwie.

Nie ulega również wątpliwości, że swój apel wicepremier Gomułka kierował także do chłopu polskiego, który wypełniając bez reszty obowiązek świadczeń rzeczowych, zapewni masom pracującym miast możliwość produkcji, a sobie — wytwórcy ich pracy artykuły przemysłowe.

Reforma uposażeń pracowników państwowych

W dniu 17 bm. odbyła się w K.C.Z. konferencja przedstawicieli zarządów głównych — Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych, Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Zawodowego Pracowników Służbowych i Związku Zawodowego Pracowników Sądowych w sprawie projektowania zasad uposażenia pracowników państwowych. W konferencji wzięli również udział przewodniczący K.C.Z.Z., sekretarz generalny oraz kie-

rownicy wydziałów organizacyjnego i ekonomicznego.

Po omówieniu warunków pracy, płacy i bytowania pracowników państwowych przez przedstawicieli poszczególnych związków i Komisji Centralnej — ustalono wyłonić stałą Komisję złożoną z 5-ciu członków, która zajmie się koordynacją prac nad poprawą bytu pracowników państwowych. Komisja ta będzie również współpracowała z ministrem, opracowując projekt ustawy uposażeniowej.

Przed międzynarodowym kongresem Związków Zawodowych Jednolita międzynarodówka zawodowa powstanie na konferencji paryskiej

25 września r. b. rozpoczną się w Paryżu obrady Światowej Konferencji związków zawodowych, która ma omówić i zatwierdzić projekt statutu, Światowej Federacji Związków Zawodowych. Po zatwierdzeniu tego statutu konferencja będzie obradowała dalej w charakterze światowego kongresu związków zawodowych i dokona wyborów władz nowej Międzynarodówki Zawodowej.

Obrady światowego kongresu związków zawodowych w Paryżu będą punktem przełomowym w rozwoju międzynarodowego ruchu zawodowego.

Dawna t. zw. Amsterdamska Międzynarodówka Związków Zawodowych zawiądała w czasie wojny. Było to skutkiem bierności i bezsilności, które cechowały działalność tej Międzynarodówki. Uchwały jej kongresów najczęściej pozostawały niewykonane. Na kongresie w 1939 roku wytknięto przywódcom Międzynarodówki, że jej bierność sprzyjała monarchistycznej polityce prohitlerowskiej. Międzynarodówka Amsterdamska nie organizowała walki z faszystami, walki przeciw wojnie, tak samo jak nie organizowała rzeczywistej walki o polepszenie bytu mas pracujących. Uchwały, powzięte przez Międzynarodówkę w tych sprawach, zostały na papierze, niewykonane.

Światowa konferencja związków zawodowych w Londynie w lutym 1945 r. nie poszła drogą smutnych doświadczeń Międzynarodówki Amsterdamskiej. Konferencja, która reprezentowała 60 milionów robotników z 50-ciu państw i w której poraz pierwszy brały udział związki zawodowe ZSRR, powzięła szereg uchwał, mających na celu uczynienie z światowej organizacji związków zawodowych istotnego czynnika organizacji i koncentracji walki o podstawowe postulaty mas pracujących całego świata.

Dążenia reakcyjnych czynników do kontynuowania w nowej organizacji zbankrutowanej linii amsterdamskiej, nie znalazły posłuchu wśród olbrzymiej większości delegatów na konferencji. Tendencje zachowania jedynie konsultatywnego charakteru międzynarodowej organizacji zawodowej i dążenia do wskrzeszenia Międzynarodówki Amsterdamskiej, zostały odrzucone przez konferencję.

Uchwały konferencji londyńskiej, ustalającej zasady jednolitości ruchu zawodowego i obowiązkowości uchwał międzynarodowej organizacji, stworzyły podstawę nowej organizacji o istotnej zdolności życiowej.

Opracowany i przyjęty jednomyślnie przez komitet administracyjny projekt statutu, który będzie przedłożony do za-

twierdzenia konferencji paryskiej, stanowi dalszy rozwój zasad, uchwalonych w lutym w Londynie. Dąży on do stworzenia rzeczywiście jednolitej Międzynarodówki Zawodowej, która ma się stać potężnym czynnikiem w walce o demokrację, o pokój, o zabezpieczenie najistotniejszych potrzeb mas pracujących na całym świecie.

Zasadniczym zadaniem Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych jest zorganizowanie walki przeciwko wszelkim zamachom na prawa gospodarcze i społeczne warstw pracujących. Nowa organizacja międzynarodowa rozumie, że skuteczność tej walki jest zależna przede wszystkim od zapewnienia jednolitej klasy robotniczej, od jej walki przeciwko pozostałościom reakcji faszystowskiej, od walki o pokój demokratyczny. Dlatego w projektowanym statucie zostały wysunięte na czoło:

1) zasada jednolitości całego światowego ruchu zawodowego, niezależnie od rasy, narodowości, wyznania i poglądów politycznych;

2) walka o zniszczenie wszelkich pozostałości faszystów, niezależnie od formy, w jakiej się przejawiają i nazwy, pod jaką występują;

3) zwalczanie wojny i przyczyn, które rodzą wojnę i praca nad utrwaleniem pokoju.

Dla zabezpieczenia skutecznego przeprowadzenia tych zadań nowa Międzynarodówka w odróżnieniu od smutnej praktyki Międzynarodówki Amsterdamskiej, ustala obowiązkowość uchwał międzynarodowych.

Opinia demokratyczna w wielu krajach podkreśla doniosłość tych uchwał, uważając, że światowa organizacja związków zawodowych zajmuje czołowe miejsce w walce o pokój obok Organizacji Zjednoczonych Narodów. Należy podkreślić, że Związek Radziecki, dając wyraz znaczeniu związków zawodowych w walce o pokój, włączył w skład delegacji na konferencję w San Francisco przedstawicieli związków zawodowych.

Udział związków zawodowych w walce o zwycięstwo narodów Sprzymierzonych jest znany. W Jugosławii nielegalne komitety ruchu zawodowego już w 1941 roku objęły 150 tysięcy członków i stały się w walce. W okupowanej Norwegii podziemny ruch zawodowy sabotował zarządzania Kwislingowskiego frontu pracy. We Francji ruch zawodowy dał się narodowemu ruchowi oporu. Powszechna konfederacja pracy, obejmująca blisko 6 milionów członków, wbrew zakazom reakcji, stoi w pierwszych szeregach walki o demokrację. W krajach, gdzie nowa

demokracja usunęła kapitalistów i obszarników, ogromny jest udział związków zawodowych w organizacji produkcji.

Polski ruch zawodowy, obejmujący około miliona robotników, jest potężną siłą, jest współorganizatorem życia gospodarczego i politycznego, czynnikiem odbudowy i demokratycznej przebudowy Polski. W ogniu walki podziemnej przeciwko okupantowi zostało przewycięzione i zlikwidowane dawne rozbięcie ruchu zawodowego.

Polski ruch zawodowy będzie reprezentowany na kongresie w Paryżu przez 4-ch delegatów i 4-ch zastępców. Reakcja polska po niesławnym zgonie „rzadu” londyńskiego, nie może już, jak to było w lutym, nie dopuścić na międzynarodowy zjazd prawdziwych przedstawicieli polskiej klasy robotniczej. Komitet organizacyjny zjazdu z zadowoleniem stwierdza, że „tym razem polskie związki zawodowe będą reprezentowane przez delegatów, przybyłych z Polski”.

Polskie masy pracujące, których interesy wymagają stworzenia jednolitej, silnej światowej organizacji zawodowej, będą śledzić obrady kongresu paryskiego, pewne, że wynikiem tych obrad będzie utworzenie międzynarodowej Federacji, która stanie się rzeczywistym czynnikiem walki o wolność, o demokrację, o pokój i lepszy byt mas pracujących na całym świecie.

J. M.

Bomba atomowa to nie wszystko Stany Zjednoczone porzucają politykę złudzeń

Redaktor przeglądu politycznego New York Herald Tribune, Lipman oświadcza, że wszystkie poważne decyzje amerykańskie czy to wojenne, dyplomatyczne czy też gospodarcze powinny opierać się na słusznej ocenie potęgi USA z jednoczesnym uwzględnieniem odpowiedzialności jaką ponoszą Stany Zjednoczone jako wielkie mocarstwo. „Jakkolwiek wielka jest potęga USA, jest ona jednak ograniczona. Granica potęgi amerykańskiej w większym lub mniejszym stopniu będzie zależała od tych rezultatów, dla osiągnięcia których zostanie wykorzystana. Tak na przykład, żadna nasza moc nie okaże się dostateczną, dla podyktowania któremukolwiek z naszych sojuszników, choćby najmniejszemu, drogi, którą powinna iść organizacja ich społecznego i ekonomicznego ustroju. Możemy zachować nasz porządek, jeśli udoskonalimy go w taki sposób, żeby swobody, które możemy zapewnić uległy dalszemu rozszerzeniu. Możemy służyć przykładem, który naśladować zechcą, w miarę warunków, inne kraje, lecz nie dzięki wygłasaniu ogólnikowych frazesów, czy groźb, a poprzez konkretnie przekonujące fakty.

Co do naszej potęgi wojennej, w której przemożną rolę odgrywa bomba atomowa nie powinniśmy wcale żywić złudzeń. Potęga nasza przy zachowaniu jej na koniecznym poziomie wystarczy, by uczynić USA niedostępnymi dla zawojowania przez jakiegokolwiek inne państwo. Niema jednak takiej siły wojskowej, jaką byłibyśmy w stanie skupić, a która mogłaby zapewnić nasze bezpie-

„Świat z ukosa”

KOMU CO POTRZEBA

Są w toku rokowania, na podstawie których Stany Zjednoczone A. P. sprwadzą za sumę 6 milionów cebulek tulipanowych z Holandii.

Holenderska misja zakupów zakupuje ubrania i koldry, w przewidywanym zimnym, która jej obywatele spędzą bez węgla.

A JEDNAK NIE BOMBA ATOMOWA

Jak wiadomo, kółka rządzące Japonią, usiłując zrobić dobrą minę do złej gry, powołują się na swoją jakoby niekniętą armię lądową i próbują wmówić narodowi, że to jedynie bomba atomowa ich pokonała, a nie walka orężna. Jeżeli jednak kiedyś historyk japoński wysunie poważnie tezę o niepokonaniu armii japońskiej w II-jej wojnie światowej, to wówczas historyk sowiecki przedstawi mu do dyspozycji materiały, dotyczące strat armii japońskiej w ciągu jednoczesnej ofensywy sowieckiej. 674.000 zabitych, rannych i wziętych do niewoli Japończyków, 925 zdobytych samolotów i 369 czołgów. Tych kilka cyfr wystarczy, do zilustrowania „sukcesów niezwykłej armii Samurajów”, gdy spotkała ona innego przeciwnika niż źle uzbrojeni Chińczycy.

Marian Malc

CYNKOGRAFIA

„KSIĄZKA”

SMOLNA 12

Przyjmuje wszelkie roboty
KLISZE KRESKOWE I SIATKOWE

czeństwo, jeżeli rozwiążemy nasze umowy, jeżeli spowodujemy albo damy możliwość innym wielkim mocarstwom zwrzeć się przeciw nam.

Dla naszego bezpieczeństwa konieczną są przyjaźnie nastawieni sąsiedzi na obu oceanach.

Dziesięć i głupota, byłoby przypuszczenie, że dzięki bombie atomowej lub olbrzymim rozmiarom naszego przemysłu możemy obecnie pożegnać się z naszymi przyjaciółmi, z którymi razem wojowaliśmy. Nie możemy się ludzi, przypuszczając, że niszczycielska siła, którą skoncentrowaliśmy przeciw naszym wrógom, może być wykorzystana dla poparcia naszych argumentów w naszych stosunkach z sojusznikami.

Wielki jest nasz wpływ, możliwe, że jest on przodujący, jednak nie odpowiadają to twierdzeniu, że posiadamy broń, która może teoretycznie zniszczyć za jednym uderzeniem kilkaset tysięcy ludzi. Jeśli mamy dość rozumu, nigdy nie dopuścimy do takiej potwornej pomyłki. Nie możemy wykorzystywać w podobny sposób tej broni, tak samo jak nie możemy korzystać z pomocy najemnych morderców dla zabijania tych działaczy innych krajów, z którymi się nie zgadzamy. Jeżeli jednak pozwolimy głupcom, jacy są w naszym otoczeniu, manipulować bombą atomową, w mniemaniu, że stanowią ona argument polityczny, to bezwzględnie skończy się na tym, że umocnimy resztę świata, w przekonaniu, że jego własne bezpieczeństwo i godność zmusza go do zwrócenia się przeciwko nam.

CHŁOPI POLSCY Z FRANCJI chcą jeszcze przed zimą wrócić do kraju

Do Związku Osadników i Robotników Rolnych działającego przy Radzie Narodowej Polaków we Francji napływają ustawicznie liczne zgłoszenia chłopów i robotników, którzy pragną powrócić do Ojczyzny. Większość pragnie się osiedlić na ziemiach zachodnich. Ludzie ci z niecierpliwością wyglądają dnia powrotu. Kierownictwo Związku Osadników i Robotników Rolnych otrzymuje również liczne rezolucje, uchwalone przez organizacje w poszczególnych departamentach. Chłopi-emigranci dają w swych uchwałach wyraz swego przywiązania do demokracji i miłości do nowej Polski. Pod adresem Rządu Jedności Narodowej

wysuwają oni następujące postulaty:

Olbrzymia większość robotników rolnych i chłopów wyraża chęć jak najszybszego powrotu do kraju. Bardzo wielu pragnie powrócić jeszcze przed zimą. Powracający pragną zabrać ze sobą większą część posiadanych mebli i dobytku. W miarę możliwości proszą o zorganizowanie przejazdów bezpłatnych wobec wielkiego zubożenia emigrantów w czasie wojny. Koniecznym jest zabezpieczenie przez władze polskie wszystkich praw, nabytych przez chłopów i robotników rolnych w towarzystwach i instytucjach francuskich.

Na oswobodzonej ziemi odradza się życie

Zwycięska Armia Czerwona uwalniając okupowane tereny zastawiała częstokroć na przestrzeni wielu dziesiątków kilometrów gruzy, zniszczenie i pustkę. Na popieliska rodzinnych miast i wsi wracali ludzie, zaczynało się nowe życie.

Jeszcze trwała wojna, dziennie ginęły tysiące żołnierzy a już Rząd Radziecki rozpoczął odbudowę zniszczonych miast i ośrodków przemysłowych.

Od tego czasu do dnia dzisiejszego wybudowano na terenach uwolnionych ponad 2000 stacji maszynowo - traktorynych. Miliony kolchozników przemieściło się z ziemianek, do których zagnali ich Niemcy do nowozbudowanych domów.

Radzieckie Okręgi przemysłowe przedstawiały obraz zupełnej ruiny gospodarczej i zniszczenia.

W ciągu dwóch lat, odbudowano w Zagłębiu Donieckim całkowicie sto najważniejszych kopalni, w setkach zaś innych prace są w toku. Stan zmechanizowania produkcji przewyższa obecnie stan przedwojenny. Dużo pracy dokonano w budownictwie mieszkalnym dla górników. Zakłady Metalurgiczne południowej Rosji są obecnie w znacznej mierze już uruchomione.

Pracują potężne zakłady w Jenakije-

wie, Makiejewce, Stalino, Kramatorsku, Dniepropietrowsku, Dnieprodzierżyńsku i Mariopolu. 70 hutniczych i Martenowskich pieców przetapia już na tych terenach metal. W trakcie uruchomienia są kopalnie słynnej krzyworskiej rudy żelaznej i manganu w Nikopolu. Na nowo produkują traktory Zakłady Stalingradzkie, rusza już fabryka traktorów w Char-kowie.

Dla uruchomienia fabryk niezbędna jest energia elektryczna. Już działają dziesiątki rejonowych stacji elektrycznych. Daje już prąd potężna hydroelektrownia w Wolchowcie.

Na dalekiej ziemi karelskiej dają prąd potężne stacje w Enso i Rukjale. Szybkim tempem posuwają się naprzód prace w największej w Europie hydroelektrowni na Dnieprze.

Kolosalnej pracy dokonano w ZSRR w dziedzinie transportu. Odbudowano około 50.000 k. torów kolejowych, oraz 2000 mostów, w tym mosty przez takie rzeki jak Dniepr, Don, Dniestr i inne.

Likwidacja skutków okupacji hitlerowskiej trwa już 2 lata. Dzięki nabytemu doświadczeniu odbudowa Związku Radzieckiego przybiera coraz szybsze tempo.

Z ŻYCIA PARTII

Wybory do rad zakładowych

W związku z ogłoszeniem nowego rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31.8 r. b. w sprawie wyborów do Rad Zakładowych, wybory te powinny być przeprowadzone w najbliższym czasie. Wybory te muszą być odpowiednio przez nas przygotowane organizacyjnie i politycznie.

Partia nasza dąży do tego, by wybory przeszły pod znakiem umocnienia jedności klasy robotniczej, pod znakiem walki przeciw reakcji, walki o podniesienie wydajności pracy oraz wypełnienie przez administrację fabryczną jej zobowiązań wobec robotnika. Wybory powinny wzmocnić inicjatywę mas w walce z plagą łapownictwa, szabrownictwa, złodziejstwa i bandytyzmu.

Zgodnie z dotychczasowymi dyrektywami należy wszędzie wejść w porozumienie z P. P. S. i zgłaszać wspólne listy PPR, PPS i Związków Zawodowych. Na tym stanowisku stoją zgodnie zarówno Centralny Komitet naszej Partii jak i CKW PPS.

Trzeba podkreślić, że nowa ordynacja wyborcza daje możliwość uzupełniania dodatkowymi kandydaturami listy kandydatów, jeśli tylko jedna jest złożona. W ten sposób, dzięki możliwości głosowania na poszczególne kandydatury istnieje pełna możliwość ujawnienia wpływów poszczególnych partii i wyboru ludzi najpopularniejszych, bez zgłaszania dwu list i bez walki wyborczej między nimi. Tak więc odmowa zgłoszenia wspólnej listy wynika nie z chęci przeprowadzenia kandydatów popieranym przez daną partię, lecz jest wyrazem dążenia do rozbięcia jedności.

Na komórkach i Komitetach partyjnych należy jeszcze przed wyborami przeprowadzić ocenę pracy rad załogowych. W wypadku korupcji lub karygodnego biurokratyzmu należy usunąć z partii winnych, lub udzielić im kary partyjnej, a następnie komunikować o tym załodze. W każdej fabryce, kopalni i hucie, gdzie była peperowska rada załogowa, przedstawiciel partyjnego komitetu fabrycznego powinien złożyć na zebraniu wyborczym załogi oświadczenie z oceną pracy Rady Zakładowej, z wykazaniem dodatnich i ujemnych strony pracy Rady. W oświadczeniu tym należy zaznaczyć, że PPR nie zgłasza kandydatów ludzi, którzy nie wywiązali się z zadań, lub zawiedli zaufanie mas.

Wyniki wyborów do Rady Zakładowej każdej fabryki winny być omawiane na posiedzeniu komitetów partyjnych.

Zakończenie kursu w woj. szkole partii

W dniu 12 września r. b. odbyła się uroczystość zakończenia 4-go kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PPR.

W uroczystości wziął udział m. in. tow. Zambrowski członek KC PPR, który wygłosił referat o aktualnej sytuacji politycznej i zadaniach Partii.

Kurs dał Partii 81 nowych aktywistów.

Zjazdy aktywistów partyjnych

W szeregu ośrodkach powiatowych woj. warszawskiego odbyły się zjazdy aktywistów partyjnych. 9 września odbył się zjazd w Płocku, Płońsku, Sierpcu i Sochaczewie. 16 września w Grójcu, Sokołowie, Węgrowie. O zjeździe w Warszawie piszemy na innym miejscu.

ZJAZD WOJEWÓDZKI PPR W KRAKOWIE

Dnia 12 września r. b. odbył się w Krakowie wojewódzki zjazd PPR. Po sprawozdaniach sekretarzy powiatowych mówili kierownicy poszczególnych wydziałów wojewódzkich. Zjazd zakończyło przemówienie tow. A. Kowalskiego, sekretarza wojewódzkiego PPR. Jak się okazuje ze sprawozdań sekretarzy powiatowych, praca partyjna w terenie pozostawia dużo do życzenia. Najlepszym organizacyjnie powiatem jest Nowy Sącz. Ciężki stan aprowizacyjny, walka o poprawę bytu chłopów polskiego i współpraca z PPS, jak również świadczenia rzeczowe stanowiły główne tematy sprawozdań.

Omówiono również działalność występujących tu i ówdzie band reakcyjnych, które grabią ludność. Przeszkadza to w normalnej pracy pokojowej.

Na zjeździe podkreślono, że PSL grupuje na terenie krakowskim przedewszystkim bogatych chłopów. Zaznacza się już teraz bardzo wyraźnie opór biedoty wiejskiej przeciw rozbijaczom jedności chłopskiej i wzrost świadomości klasowej na wsi. W wielu powiatach chłopci przychodzą do PPR, nie tylko po poradę, ale i po obronę przed zakusami obszarników. Zauważyl się dość masowy wpływ do partii biedoty wiejskiej, a nawet średniaków. Tak jest w nowosądeckim, tak jest w miechowskim, w myślenickim i w Dąbrowie Tarnowskiej. Organizacja partyjna w tych powiatach broni interesów biedoty i pomaga jej.

W terenie nasi peperowcy przeprowadzają obecnie kampanię kontyngentową. Jest to ważny odcinek walki i na tym polu partia zdaje dziś egzamin. Tam,

gdzie organizacja nasza jest najbardziej sprężysta, tam zbiór kontyngentu przedstawia się najlepiej. W nowosądeckim zebrano już 70 proc. W miechowskim partia rzuciła w teren jednego dnia 700 ludzi, zmobilizowała wszystkie środki lokomocji i przeprowadziła wszędzie zgromadzenia. Skutek był wspaniały. Wszystkie drogi ciągną nieraz na pół kilometra długie, wielkie kolumny fur. Zsypano już 20 proc. kontyngentu.

Z zagadnień ogólnych województwa, jakie stoją przed naszą organizacją partyjną, należy wymienić sprawę demobilizacji. Około 6.000 żołnierzy i podoficerów zostanie zdemobilizowanych i musi znaleźć chleb na ziemi krakowskiej. Jest to bez wątpienia problem niełatwy.

Zjazd wojewódzki wykazał jedną ważną cechę partii w krakowskim: krakowskie — oprócz pow. chrzanowskiego — ma charakter rolniczy. Dlatego praca w terenie — to praca wśród chłopów. W okresie następnym czeka PPR w województwie akcja wyborcza do rad załogowych i wybory na zjazd partyjny w Warszawie. Sekretarzom rozdano kalendarz zebrań i wezwano ich do przeprowadzenia wyborów z pełnym poczuciem ważności tego pierwszego w dziejach Polski zjazdu w warunkach legalnych.

Powiat chrzanowski kontynuuje swe świetne tradycje polityczne

Powiat chrzanowski — to krakowski przemysł, to wielki ośrodek robotniczy o dużych tradycjach politycznych. Partia, biorąc na siebie obowiązek wzrostu wydajności pracy i produkcji, przeprowadziła swe zadanie w trudnych niezwykle warunkach. Wzrost produkcji w ostatnim miesiącu wynosi tu 9 proc.

Kopalnia „Zbyszek”, zatrudniająca około 800 robotników, posiada 80 proc. produkcji w stosunku do przedwojennej. „Sobieski”, zatrudniająca około 800 robotników, posiada 80 proc. produkcji w stosunku do przedwojennej. „Sobieski” w Jaworznie, zatrudniający 600 robotników — 60 proc. „Artur”, którego załoga liczy 1360 ludzi — 90 proc. w stosunku przedwojennym. Huta cynkowa w Trzebini wykonała plan w 118 proc., a podniesie produkcję w najbliższym okresie do 160 proc. planu. „Fablok”, fabryka lokomotyw zatrudnia 1.800 ludzi. „Fablok” osiąga 90 proc. produkcji przedwojennej, a przekracza normę planu, wykonując go w 120 proc. Wyprodukowano nowych parowozów 4 i przeprowadzono nowych remontów 10.

Związki Azotowe w Szczakowej wykonują plan w 100 proc. Tak samo zakłady Bata w Chelmku.

We wszystkich zakładach pracy produkcja i wydajność pracy wzrasta z tygodnia na tydzień — mimo trudnej aprowizacji, mimo częściowych zniszczeń. Nie ma w tym zasługa naszej organizacji partyjnej, która do tej sprawy przywiązuje dużą wagę.

Chrzanów i powiat stoją przed wyborami do rad zakładowych, właściwie wybory już się tam odbywają. PPR chce szczerze współpracy z PPS na tym terenie, niestety dochodzi do takich wystąpień, jak na „Arturze” gdzie wystawiono dwie listy — peperowską i pepesowską. Tymczasem wobec knońskich reakcji konieczna jest jak najbliższa współpraca obu partii robotniczych. Teren ten ma olbrzymią przewagę elementu robotniczego i są wszelkie dane aby unicestwić reakcję. Trzeba tylko jedności.

W pow. chrzanowskim jest przeszło 3.000 peperowców. Daje się zauważyć poważny napływ nowych członków, w ostatnim miesiącu stan partii wzrósł o 150 członków.

47 członków przybyło z niemieckich obozów koncentracyjnych w stanie cał-

kowitego wyczerpania. Partia zaopiekowała się nimi, starając się dla nich o zapomogi, ubrania, buty oraz dzięki subwencji komitetu wojewódzkiego udzieliła im jednorazowego wsparcia pieniężnego. Skierowano ich do pracy.

Zjazd aktywistów ziemi płockiej

9-go września odbył się zjazd aktywistów partyjnego miasta Płocka i powiatu. Na zjazd przybyło około 600 członków Partii. Większość towarzyszy kładła główny nacisk na sprawy gospodarcze. Omówiono wszystkie najważniejsze bolączki, jakie dają się odczuwać na tamtejszym terenie.

Jeden z towarzyszy zaapelował, aby pomóc wdowom po poległych bojownikach w odbudowie gospodarstwa. Szereg towarzyszy omówiło położenie dzierżawców w majątkach poniemieckich. Majątków poniemieckich jest w Płocku 900. W większości dzierżawę tych majątków dostali rodziny po poległych w walce z okupantem. Dzierżawcy zasiali, zebraли i zagospodarowali się. I dlatego zupełnie niezrozumiała jest rzecza, że niektórzy urzędnicy straszą ich, że będą oni musieli z tych majątków przedko ustąpić, gdyż na ich miejsce przyjdą repatrianci zza Bugu. Sprawa ta wymaga wyjaśnienia.

W prasie niejednokrotnie podkreślano, że repatriantów w woj. warszawskim osiedlać się nie będzie. Należy zbadać, czy PUR ma rzeczywisty plan osiedlenia repatriantów w płockim i jeżeli plan ten istnieje, wpłynąć na wycofanie go. Ostro skrytykowano politykę Urzędu Ziemińskiego w powiecie, stwierdzono, że dużo dobrej ziemi leży odłogiem.

Zjazd aktywistów wykazał, że Partia nasza na terenie płockiego z uwagą śledzi wszystkie bolączki tamtejszego życia i stara się im zapobiec. I tak np. komitet partyjny wykrył, że 15 ton nafty leży bezużytecznie na składach „Społem”. Komitet wpłynął następnie, aby „Społem” rozsprzedało tę naftę po cenie zł. 4.50 za litr.

Zjazd aktywistów ziemi płockiej dał wyraz gotowości naszej organizacji partyjnej na tamtejszym terenie do dalszej walki i pracy dla dobra demokratycznej Polski.

Kurs spółdzielczy partii w Kielcach

Komitet Wojewódzki PPR w Kielcach zorganizował kurs spółdzielczy dla kandydatów, którzy chcą pracować w spółdzielniach gminnych Samopomocy Chłopskiej. Kurs spółdzielczy rozpoczął się w dniu 10 września r. b. i trwać będzie do dnia 30.9 r. b. Na kurs zgłosiło się 69 słuchaczy, członków partii z całego województwa. Wykłady odbywają się codziennie w godzinach rannych i popołudniowych. Ogółem ma być wygłoszonych 108 wykładów, na których mają być przerobione m. in. zagadnienia ekonomicznej sytuacji Polski, geografii gospodarczej, nowoczesnej spółdzielczości, oraz takie jak rola Banku Spółdzielczego w życiu gospodarczym, spółdzielnie samopomocy chłopskiej, ekonomia poli-

tyczna, towaroznawstwo, związki zawodowe, rola Ubezpieczalni Społecznej w polityce społecznej Państwa, świadczenia w ustawodawstwie ubezpieczeniowym i in.

Wszyscy słuchacze, którzy zjechali z najrozmaitszych terenów województwa kieleckiego, otrzymają, prócz bezpłatnej nauki, przygotowującej ich do obranego zawodu, bezpłatne pomieszczenie i utrzymanie przez cały okres trwania kursu. Intensywność wykładów i dostosowanie poziomu tych wykładów do poziomu słuchaczy, pozwala przypuszczać, że słuchacze ukończą kurs i uzyskają wiadomości, które będą im potrzebne w pracy w gminnych spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej.

Zjazd organizacji partyjnych pow. warszawskiego

W Warszawie, dnia 16 b. m. odbył się zjazd członków organizacji powiatu warszawskiego. Powzięta na zjeździe rezolucja podkreśla konieczność zacieśnienia współpracy partii demokratycznych, aby zrealizowane zostały następujące postulaty: Należy usunąć elementy reakcyjne z majątków państwowych i roztoczyć opiekę nad tymi majątkami, aby były one pomocą dla pracującej Warszawy, a nie siedliskiem obszarników wyrzuconych z innych powiatów.

Wszystkie majątki poniemieckie powiatu warszawskiego muszą się znaleźć w rękach bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów. Wszystkie zobowiązania wsi wobec Państwa muszą być wykonane, a jednocześnie winien być stosowany szeroko system premii dla wsi. Rezolucja podnosi w zakończeniu sprawę dyscypliny partyjnej, wzywa do podniesienia poziomu ideologicznego członków i stawia hasło maksymalnego zwiększenia szeregów naszej partii w kampanii przedzjazdowej.

Głos podziemnej PPR

...Po scharakteryzowaniu czynnej postawy politycznej PPR mówca stwierdza: Postawa ta znajduje swój wyraz w dwóch zasadniczych wytycznych programu i działalności PPR: 1) w organizowaniu czynu zbrojnego i mobilizowaniu narodu do samobrony, oporu i walki o niepodległość, gdyż bez samodzielnej, ofiarnej i zdecydowanej walki o swą wolność żaden naród nie może zapewnić sobie i utrwalić rzeczywistej niepodległości i suwerenności w zespole innych walczących narodów. 2) W ogłoszeniu przez nas jasno i otwarcie zasady, że polityka zagraniczna Polski opierać się musi na sojuszu i szczerzej przyjaźni ze wszystkimi krajami sprzymierzonymi, w walce z faszyzmem i w pierwszym rzędzie na sojuszu i przyjaźni z ZSRR jako z państwem, które nie tylko w walce tej wysunęło się na czoło, ale którego rola w odbudowie powojennej świata będzie z natury rzeczy również czołowa. Przede wszystkim państwo to jest naszym bezpośrednim sąsiadem, z którym przyjazne współzycie jest warunkiem naszego rozwoju gospodarczego i równocześnie warunkiem trwałości naszego niepodległego bytu.

„Trybuna Wolności” czasu okupacji nr. 48, 15.I.1944 r.

Wyścig pracy w fabrykach łódzkich

z inicjatywy młodych robotnic i robotników

Nowe „rekordy pracy“ osiągają robotnicy Schweikerta

Zorganizowany przez ZWM w łódz. kich fabrykach „wyścig pracy“ młodocianych pracowników dobiega końca. Już dziś przed ostatecznym podsumowaniem, stwierdzić można doskonałe rezultaty wyścigu. Przeliczenie i to znaczne — wyznaczonych norm jest zjawiskiem stałym, młodzi praktykaneci i pomocnicy wykazują nadspodziewanie wysokie kwalifikacje zawodowe. W rezultacie „wyścigu pracy“ szereg młodych pracowników wyzwolił się niewątpliwie na samodzielnych fachowców przed zakończeniem normalnego okresu praktyki. Ze wszelkich miar udana i pożyteczna impreza Związku Walki Młodych cieszy się opieką i poparciem tych, którzy kierują naszą nową państwową. Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut, Premier ob. Osóbka-Morawski, Wicepremier tow. Gomułka-Włesław przyjmowali u siebie delegacje młodzieży łódzkiej. Zarówno Prezydent jak i Premier oraz Wicepremier nie ograniczyli się do zdawkowej wymiany zdań. Na audyencji delegaci informowali swych protektorów o przebiegu wyścigu, o osiągnięciach poszczególnych kolegów. Dostojnicy państwowi, którzy ufundowali szereg nagród dla zwycięzców, udzielili szeregu cennych rad i wskazówek. Trzeba stwierdzić, że delegaci mieli czym się pochwalić.

W fabryce Steinerta 17-letnia ob. Helena Kania, pomagaczka, objęła na czas wyścigu samodzielnie warsztat i wykazała, że potrafi samodzielnie pracować. Ob. Pawoński praktykant w firmie „John“ już dziś wykazuje kwalifikacje samodzielnego formiarza. W fabryce Schweikerta natykacze 19-letnia Marta Kuzbańska, 17-letni Aleksander Jankowski i 20-letni snowacz Włodzimierz Jezierski wykonali w okresie od 1—15 sierpnia 155 procent normy. U Elsterta 20-letnia szpularka Henryka Tyrka przekroczyła normę o 170 proc., 21-letni Kazimierz Świech, pracujący samodzielnie zaledwie cztery tygodnie jako tkacz, osiągnął przeszło 128 proc. normy. W fabryce Poznańskiego w „wyścigu pracy“ bierze udział 200 uczestników i tu przekraczanie normy jest na porządku dziennym. Przewodzi tu ob. Eleonora Baraniak, która osiągnęła 137,6 proc. normy. A dalej 18-letni Mirosław Heller wykonał przeszło 133 proc. normy, Helena Gładysz 133 proc., Czesław Błaszczak 131,2 proc., i wielu, wielu innych.

Mimo gorszych urodzajów

Chłopi składają świadczenia rzeczowe

Do departamentu świadczeń rzeczowych w Min. Apropowizacji i Handlu zgłosił się gospodarz z gromady Łbiska pow. grójeckiego woj. warszawskiego i zameldował, że do dnia 10.9.45 r. gromada oddała 65 proc. ogółu wyznaczonych świadczeń. Gromada powyższa liczy 17 gospodarstw mało i średniorolnych poważnie zniszczonych przez wojnę.

Ponieważ stan pogłowia jest bardzo słaby, gospodarze nawzajem wypożyczali sobie konie podczas minionej akcji żywnościowej.

Podobnie postępują przy pracach jesienicznych.

Zbiory tegoroczne są niższe od normalnych wskutek nadmiernych deszczów. Mimo to chłopi tamtejsi starają się wypełnić wzorowo swoje obowiązki wobec państwa. Przewodzą w akcji świadczeń rzeczowych chłopi Śląska. Na Śląsku zebrano już przeszło 30 proc. ogólnej ilości obowiązkowych dostaw, mimo że termin oddania 25 proc. świadczeń przypada na 1.10 b. r.

Za przykładem województwa śląskiego, poszły obecnie inne województwa. Województwo rzeszowskie, które do dnia 5 września oddało tylko 429 ton, w okresie od 5 do 10 września oddało już 2.821 tony. Niemniej poważny wzrost w dostarczaniu obowiązkowych świadczeń wykazuje woj. pomorskie, gdzie za okres od 5—10 wrześ-

Tak samo przedstawia się sytuacja i w innych fabrykach, biorących udział w „wyścigu pracy“.

Inicjatywa młodych robotników, budowniczych nowej, lepszej Polski, świadczy, że dobrze zrozumieli oni ciężące na nich zadania i obowiązki. Ta piękna, szlachetna forma współzawodnictwa to

akcja o wielkim znaczeniu społecznym i gospodarczym, — to wskazówka i zachęta dla starszych twórców pracy, by w indywidualnym czy zespołowym współzawodnictwie przyczynili się do podnoszenia wydajności pracy, do zwiększenia dobrobytu całego państwa, do polepszenia warunków swego bytu.

319 kin mamy już w Polsce

Zjazd kierowników Wydziału Kinofikacji odbył się w Łodzi

Przed paru dniami odbył się w Łodzi zjazd kierowników okręgowych Wydziałów Kinofikacji z całej Polski. Poruszone były zagadnienia, związane z dalszą rozbudową i pracami tej instytucji, która w przeciągu jednego zaledwie roku zdołała uruchomić 319 stałych kin dźwiękowych (liczba ta wzrasta z dnia na dzień), na 450, które istniały przed wojną. Podkreślić należy, że praca Kinofikacji odbywała się w niesłychanie ciężkich warunkach, bowiem zniszczenia wojenne dotknęły naszą kinematografię szczególnie boleśnie: wywiezione lub zdemolowane aparaty i sprzęt techniczny, zniszczone sale kinowe i t. d.

Na zjeździe omówiono szeroko plan pracy na najbliższą przyszłość, jak również poddano rzeczowej krytyce dotychczasowa działalność i osiągnięcia.

Dłuższe przemówienie o sytuacji i zadaniach kinematografii w Polsce wygłosił Minister Informacji i Propagandy ob. Matuszewski, który zaszczylił zjazd swoją obecnością, dokumentując, jak wielką wagę przywiązuje rząd do spraw oświaty i kultury w ogólności, zwłaszcza zaś do spraw kina i filmu, które w arsenale środków propagandowo-oświatowych wysuwają się zdecydowanie na pierwsze miejsce.

Chorzów produkuje więcej niż przed wojną

największy producent związków azotowych w Polsce

pracuje pełną parą dla polskiego rolnictwa

(Korespondencja własna „Głosu Ludu“)

Państwowa fabryka Związków Azotowych w Chorzowie to w tej chwili największy producent związków azotowych w Polsce. Fabryka nie ucierpiała od działań wojennych. Mocno, jednak dała się jej we znaki rabunkowa gospodarka okupanta, który przez czas swego pobytu nie przeprowadził remontu budynków i urządzeń fabrycznych.

Natychmiast po wyzwoleniu Chorzowa załoga fabryki przystąpiła do pracy. Powstała konieczność kapitalnego remontu zakładu, który naturalnie odciągnął od bezpośredniej pracy produkcyjnej dużą ilość robotników. Przed wojną w Azotach pracowało 3000 robotników, w tym duża ilość pracowników

kwalifikowanych. Obecnie pracuje tam mała ilość w tym 1000 kobiet, ale odczuwa się brak robotników kwalifikowanych.

Po przeprowadzeniu remontu gdy cała załoga stanęła do pracy produkcyjnej wydajność pracy Azotów wzrasta z każdym miesiącem. Jeśli w maju fabryka produkowała 925 t. azotu w nawozach sztucznych to w czerwcu produkcja wzrosła do 1100 t. a w lipcu do 1704 t.

Od wydajności pracy Azotów zależy w dużej mierze plon przyszłego roku.

Z tego zdaje sobie sprawę dyrekcja i załoga fabryki. Przedwojenna produkcja azotu w nawozach sztucznych wynosiła 1800 t. miesięcznie. Wobec zbliżającego się jesienno-siewu robotnicy Azotów postanowili w sierpniu przekroczyć przedwojenną wydajność pracy. Państwowa fabryka Związków Azotowych wyprodukowała w sierpniu 1991 t. azotu w nawozach sztucznych, przekraczając w ten sposób średnią produkcję przedwojenną. H. D.

Otwarcie Państwowych Zakładów Samochodowych w ramach Ogólnopolskiego Zjazdu Automobilistów

Jednym z głównych punktów programu Ogólnopolskiego Zjazdu Automobilistów Polskich będzie otwarcie Państwowych Zakładów Samochodowych nr 2 w Warszawie. Uroczystość ta, która odbędzie się dnia 23 b. m., będzie przede wszystkim świętem robotników zakładu, którzy z godnym naśladowania zapalem prowadzili roboty przy odbudowie.

Dyrektor Zarządzający P. Z. S., inż. Jerzy Gutman, następująco obrazuje przebieg prac remontowych: dzięki współpracy kolegów inżynierów radzieckich, którzy przybyli do Polski w maju r. b. specjalnie dla udzielenia nam pomocy w odbudowie techniki samochodowej, uruchamiamy obecnie na terenie kraju 7

zakładów, których zadaniem będzie regeneracja taboru samochodowego, tak osobowego jak i ciężarowego.

Od władz radzieckich otrzymaliśmy około 820 obrabiarek, dostarczonych radzieckimi samochodami z terenów niemieckich. Ponadto otrzymaliśmy również wielką ilość materiału pomocniczego.

Miara wysiłku personelu technicznego i robotniczego jest rekordowy czas, w którym wyremontowano obrabiarki, dokonano rozplanowania zakładu, wyremontowano budynki i przygotowano 3 z 7 zaprojektowanych zakładów do uruchomienia w bieżącym miesiącu. Prace organizacyjne przy uruchamianiu zakładów warszawskich rozpoczęto dnia 20 czerwca b. r., a już 23 września fabryka rusza.

Państwowe Zakłady Samochodowe będą prowadziły wszystkie działy techniki samochodowej.

Należy podkreślić, iż robotnicy samorzutnie, w zrozumieniu potrzeb chwili, ofiarowali dodatkowe dwie godziny pracy dziennie na rzecz przyspieszenia otwarcia zakładów, czym dali wyraz szczególnej obywatelskości i ofiarności polskiego technika.

—oOo—

Konie i bydło płyną z Ameryki

W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie do Gdańska statku „Wirginia“, dzierżawionego przez linie „Gdynia — Ameryka“.

Statek ten przyjmie obecnie w Nowym Jorku transport koni w ogólnej liczbie 748 sztuk. Transport przeznaczony jest dla Polski w ramach dostaw UNRRA.

Fala rezolucji z całego kraju

przeciw niesłychanemu wyrokowi w Paderborn

Codziennie z całego kraju napływają do nas rezolucje, powzięte w związku z wyrokiem sądu angielskiego w Paderborn. Rezolucje protestacyjne, potępiające niesłychany wyrok, jaki zapadł w Paderborn, otrzymaliśmy m. in. od Pracowników Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego — Warszawa 12, robotników fabryki Balickiego — Pustelnik II-gi, robotników fabryki Chrompol, fabryki Lipowski i fabryki „Dzwonkowa“ — Pustelnik II-gi, od pracowników Ministerstwa Skarbu, zebranych na wiecu, z zebrania ogólnego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego — oddz. Warszawa.

Otrzymałmy także rezolucje, powzięte przez publiczność zebraną w teatrze „Narodowym“ we Włochach pod Warszawą. Napływały rezolucje z Krakowa, Poznania, Kielc, Radomia, ze wszystkich miast i ośrodków przemysłowych Polski.

Protestują chłopi, inteligencja pracująca. Wszystkie te rezolucje świadczą o wielkim oburzeniu, jakie w szerokich masach Polski wywołał wyrok w Paderborn. Wszystkie one domagały się, aby wreszcie Polakami przebywającym na zachodzie Niemiec dana była możliwość powrotu do kraju.

Dzień Warszawy

INSTALACJE WODNO-KANALIZACYJNE



Pracownia instalacyjna Wydziału Architektury B. O. S. opracowała w sierpniu r. b. kosztorysy remontów instalacji wodno-kanalizacyjnych w 196 budynkach o kub. 1.720.000 m³, na łączną sumę 33.220.000 zł. M. in. są to kosztorysy instalacji w 84 budynkach szkolnych, 18 szpitalach, 6 kąpieliskach i 3 ośrodkach zdrowia. Od początku swej działalności pracownia instalacyjna przygotowała zlecenia i kosztorysy instalacji w 375 budynkach o kubaturze 3.620.000 m³, na sumę 63.665.000 zł.

W zakresie nowych robót opracowano projekty i kosztorysy oraz przygotowania do zleceń instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych w Ujazdowie Górnym. Dolnym i w Osiedlu BOS przy ul. Wawelskiej. (BOS)

ZEBRANIE CHEMIGRAFÓW

W medziedzie dnia 23 b. m. o godz. 9.30 rano, w lokalu Związku Drukarzy, ul. Targowa 15, odbędzie się zebranie organizacyjne Sekcji Chemigrafów.

CHLEB NA KARTKI

„W związku z notatką z dnia 19.IX b. r. Resort Zaopatrzenia wyjaśnia, że chleb na wrzesień wydawany będzie na kupon 16 i następnie kart sierpniowo-wrzesniowych.

Pomyłka wynikała wskutek wydania kart zaopatrzenia pewnej części ludności Warszawy na miesiąc wrzesień z wyciętymi kuponami od 1 do 15 włącznie”.

WYNIKI KONKURSU NA ZNACZEK S. P. B.

Decyzją Sądu Konkursowego nagrody otrzymali: I — 5.000 zł. inż. arch. Jerzy Brzeziński, II — 3.000 zł. Jerzy Grochowski i Zdzisław Lubowidzki, III — 2.000 zł. inż. arch. Andrzej Stypiński, oraz 4 zakupy po 1.000.— zł. Wojciech Zamecznik, Zdzisław Lubowidzki, Jerzy Grochowski (autorzy II-ej nagrody), inż. arch. Konstanty Kokozow, Gwidon Łysiński.

Wystawa wszystkich prac nadesłanych w sumie 206 będzie otwarta od czwartku t. j. 20-go września do środy t. j. 26-go włącznie, w sali stołówki SPB, Al. Stali- na 37, w godz. 9—12.

EGZAMINY KONKURSOWE NA POLITECHNICĘ

Rektorat Politechniki Warszawskiej zawiadamia, że wobec wielkiego napływu zgłoszeń kandydatów o przyjęcie na Politechnikę Warszawską oraz konieczności ograniczenia liczby przyjęć w związku z brakiem pomieszczeń, powstała konieczność urządzenia egzaminu konkursowego. Termin egzaminu wyznaczony został dla Wydziału Inżynierii na 24 i 25 września r. b. Termin egzaminu na Wydział Architektury podany będzie później.



REPERTUAR

TEATRY

Warszawa, Marszałkowska Nr. 81. Codziennie o godz. 18-ej „Obcym wstęp wzbroniony”, reportaż sceniczny H. Bucewskiej

Praga, Zamojskiego Nr. 50. Codziennie o godz. 18-ej „Przeprowadzka” K. Rosztrowskiego.

Teatr Rewii, Zygmuntońska 8 gra codziennie wesołą rewię p. t. „Prawo do śmiechu” z udziałem Zmichorowskiej, Wicherskiej, Burzyńskiej, Piotrowskiej, Chomentowskiej, Młynarczyka i innych. Początek przedstawień o godz. 19, w niedzielę i święta 17 i 19.

KINA

„ATLANTIC”, Chmielna 33, „Berlin” oraz „Parada Zwycięstwa”.

„POLONIA”, Marszałkowska 56, „Berlin” oraz „Parada Zwycięstwa”.

„TECZA”, Żolibórz, Suzina 4, „Tęcza”, film radziecki.

„SYRENA”, Praga, Inżynierska 2, „Ona broni ojczyznę”, film radziecki.

Ku wiecznej hańbie nauki niemieckiej

„Króliki z Ravensbrück”

zostały zbadane przez Centralny Instytut Chirurgii Urazowej

W Centralnym Instytucie Chirurgii Urazowej w Warszawie odbyła się ekspertyza sądowo-lekarska pod przewodnictwem sędziego śledczego Haltera i przy udziale profesorów: Grzywo-Dąbrowskiego i Grucy. Przedmiotem badań były ofiary potwornej zbrodni niemieckiej t. zw. „króliki z Ravensbrück”. Oto ich nazwiska: Jadwiga Dzido, Maria Kuśnierzuk, Barbara Sas-Hoszowska, Helena Hegel, Maria Broel-Plater, Władysława Karolewska.

Wszystkie wymienione, to młode, poprzednio zupełnie zdrowe kobiety, które po skazaniu przez lubelskie gestapo na śmierć, wysłane zostały następnie do Ravensbrück, gdzie pełniły rolę „królików” doświadczalnych.

Wyjaśnić należy, że Niemcy pragnęli swoich rannych żołnierzy leczyć przy pomocy najnowocześniejszych środków; na skutek tego, wstrzykiwano polskim „zbrodniarkom” wysoki chorobotwórcze bakterie (np. ropowicy gazowej), powodując sztuczne zakażenia a następnie dokonywano skomplikowanych niekiedy operacji, zdobywając w ten sposób praktykę i doświadczenie.

I tak — Władysława Karolewska przeszła aż 6 operacji. Pierwsze zabiegi polegały na nacięciu skóry i wprowadzeniu drogi iniekcji bakterii do organizmu. Dalsze operacje miały na celu odsłonięcie kości i po kilku dniach zakażenie rany — a potem pobranie z tej samej kości listewek kostnych. Chara,

przeleżała w łóżku przez półtora roku w nieopisanych wprost bólach. Gdy po dwóch pierwszych operacjach stan jej polepszył się, wyznaczono ją na trzecią operację; wówczas ona i jej współtowarzyszki niedoli zbuntowały się i uciekły. Karolewską schwytano i za karę odprowadzono do bunkru, gdzie trzymana przez 3 gestapowców za ręce i nogi poddana została narkozie. W momencie utraty świadomości zauważyła, że lekarzka niemiecka ściąga z niej suknie. Gdy się obudziła było już po operacji. W bunkrze tym przeleżała przez kilka tygodni, potem przeniesiono ją do szpitala dla dokonania dalszych zabiegów.

Dwie pacjentki — Dzido i Kuśnierzuk, jako pozostałość po operacji mają na nogach ciągnące się od kostki powyżej kolan potworne wprost blizny. W wypadku Kuśnierzukówny, wg. opinii lekarskiej, dokonano najpierw uszkodzenia mięśni ostrym narzędziem (zmiażdżenie lub potarganie) a następnie wprowadzono drobnoustroje bardzo złośliwe. Następstwem zbrodniczego zabiegu było całkowite wyropienie grupy mięśni przednio-bocznych i częściowe — grupy tylnobocznej. Nerw strzałkowy został uszkodzony podczas operacji.

Jak wynika z zeznań „królików” — wszystkie operacje miały przebieg podobny. Najpierw dawano im morfinę dośnucie, potem zastrzyk — i nawpół oszłomione — przewożono na wózku na salę. Przed wprowadzeniem na salę operacyjną otrzymywały nowy zastrzyk. Operacje dokonywane były pod narkozą, a po operacji z reguły następowała temperatura dochodząca do 40 stopni. Niekiedy budził je silny ból w nogach, które były mocno opuchnięte, a z ran wydzielala się cuchnąca ropa. Działanie bakterii było piorunujące — w pewnym wypadku już po kilku godzinach wystąpiła objawy gangreny.

Otwarcie nowego gmachu „Polpress”

Dnia 19 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się uroczyste otwarcie nowego gmachu PAP Polpress przy ul. Piarackiego 11. Uroczystość zaszczycił swą obecnością Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut w otoczeniu ministrów Matuszewskiego i Modzelewskiego oraz wyższych urzędników państwowych.

Ob. Prezydent wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził gmach Agencji, interesując się organizacją służby informacyjnej i urządzeniami radiotelegraficznymi i telegraficznymi, poczem w pięknie udekorowanej godniście narodowymi siłami odbyła się uroczystość otwarcia gmachu, usymbolizowana przedsięwzięciem wstęgi.

Ob. Prezydent wygłosił w odpowiedzi na przemówienie dyr. nac. Polpressu Nowickiego następujące przemówienie:

Obywateli! Cieszę się waszym nowym sukcesem, który będzie niewątpliwie wielkim ułatwieniem w waszej pracy. Z głę-

boką satysfakcją chcę przy tej okazji stwierdzić, że pracownicy PAP Polpress stanowią ten zespół prasowy, który pierwszy zorganizował się i pierwszy stanął na posterunku walki o nową, demokratyczną państwowość polską. Chciałbym przekazać całemu zespołowi pracowników serdeczne podziękowanie w imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Prezydium KRN postanowiło w uznaniu zasług szeregu pracowników — organizatorów Polpressu — wyróżnić tych pracowników odznaczeniami państwowymi.

Na sali po przemówieniu ob. Prezydenta rozległy się okrzyki na cześć ob. Prezydenta Rządu Jedności Narodowej i Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydent Bierut w odpowiedzi wznosił okrzyk na cześć demokratycznej prasy.

Następnie Prezydent Bierut wręczył osobiste odznaczenia najbardziej zasłużonym pracownikom Agencji.

ŻYCIE SPORTOWE

O SPORT FABRYCZNY

„Związki Zawodowe wydały polecenie, aby przy każdej fabryce zostały zorganizowane kółka sportowe. Rady załogowe mają czuwać nad wykonaniem tego zlecenia. (Brawo!) (Przegląd Sportowy, Nr. 2 z dnia 19.8.45 r.)

Doskonale pamiętamy na czym polegał nasz przedwojenny sport fabryczny. Przy większych wytwórniach i fabrykach istniały kluby sportowe, lansujące przeważnie sport w dwóch gałęziach: w boksie i w piłce nożnej. Trzeba zresztą przyznać, że sekcje bokserskie niektórych klubów miały bardzo dobrych zawodników i były dosyć... kasowe. Rzesza robotników, żyjących w tuniarnym pyłu i kurzu podczas pracy, zatrudnionych często w dusznej atmosferze z pochylonymi grzbietami a niewyróżniającymi się talentami sportowymi jednak — była pozostawiona sama sobie, bez możliwości rozprostowania znużonych mięśni na boisku i bez możliwości zaczerpnięcia świeżego powietrza na wodzie. Dostęp do wszystkich dobrodziejstw kultury fizycznej był na ogół dla nich zamknięty. Rzadko która fabryka czy wytwórnia miała swe boisko, czy plac do gier sportowych, lub jakiś basenik — piływalnię, nie mówiąc już o prymitywnych natryskach.

Obecnie ten stan rzeczy musi ulec radykalnej zmianie. Odpowiedzialność za to bierze w głównej części poza Dyrekcją — Rada Załogowa danej fabryki czy wytwórni. Wstępem do umożliwienia wszystkim pracownikom fabryk uprawiania sportu będzie kontrola warunków zdrowotnych, w jakich oni pracują. Dalszym etapem pracy będzie budowa placów do gier sportowych, boisk, basenów itd.

Na to fundusze w fabrykach muszą się znaleźć.

Obowiązek racjonalnego uprawiania sportu pod okiem i wskazaniem lekarza fabrycznego winien objąć wszystkich bez wyjątku.

Sezon letni, jak dotąd, był pod

względem sportowym w fabrykach — martwy.

Rok jednak przyszedł nakłada na Rady Załogowe poważny obowiązek troski i pieczy nad egzystencją sekcji sportowych przy fabrykach. Związki zawodowe poza wydaniem polecenia muszą również mieć pewność, że polecenie ich zostało wykonane, Sport fabryczny musi być zdrowy, tak jak chcemy, aby byli zdrowi nasz robotnik i robotnica. Za dużo krwi i zdrowia straciliśmy. Obecnie mamy prawo wymagać troski o nasze zdrowie.

KS WARTA (POZNAŃ) — BOS (WARSZAWA) 12:4

Mecz bokserski pomiędzy drużynami BOS'u i Warty, rozegrany w Poznaniu, zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 12:4. Bokserzy BOS'u przedstawiają dobry fizycznie zespół jednak o dużych brakach technicznych. Czterej zawodnicy Warty odnieśli zwycięstwa przez k. o.

FINAŁY MISTRZOSTW TENISOWYCH POLSKI

W Krakowie zakończone zostały pierwsze po 6 latach przerwy mistrzostwa tenisowe Polski na rok 1945. Tytuły mistrzów zdobyli: w singlach Jadwiga Jędrzejowska wygrywając ze swą siostrą Zofią 6:2, 6:0, i Józef Hebda bijąc w ładnym stylu Skoneckiego 6:1, 6:2, 6:4. W grze podwójnej zwyciężyła para Hebda, Skonecki odnosząc łatwe zwycięstwo nad parą Olejniszyn, Herbst w stosunku 6:2, 6:3, 6:1. W grze mieszanej finał wygrała para J. Jędrzejowska, Hebda bijąc parę Szeraucówna, Skonecki w stosunku 6:1, 6:2. Nasz wielokrotny mistrz Hebda uzyskał więc aż 3 tytuły. Mistrzostwo juniorów wygrał Rozsada (Kraków), bijąc w finale Fraszewskiego (Poznań) w stosunku 6:3, 7:5, 7:5.

OGÓLNOE POLSKIE ZAWODY SPORTOWE KOLEJARZY

W dniach 22 i 23 września r. b. odbędzie się w Warszawie na stadionie W. P. pierwsze ogólnopolskie zawody sportowe kolejarzy pod protektoratem ministra Komunikacji inż. Rebanowskiego,

Program zawodów obejmie konkurencje lekkie-atletyczne, piłki nożnej, gry sportowe, kolarstwo i turniej tenisa stołowego.

W zawodach startować będzie szereg wybitnych zawodników i zawodniczek jak Dunecki, Karol Hoffman, Książkiewiczówna, Dobrzańska, Wójcik, Kluj i inni.

OGÓLNOKRAJOWY ZŁOT MŁODZIEŻY OM TUR.

W ramach ogólnokrajowego zlotu młodzieży OM TUR w Katowicach odbyły się zawody sportowe przy licznych udziałach zawodników z całej Polski. Na otwarciu zawodów obecni byli premier Osóbka - Morawski, min. Matuszewski, wojewoda Śląsko - dąbrowski gen. Zawadzki, ambasador Z. S. R. R. — Lebediew oraz gen. Popławski — dow. I Armii. Wyniki zawodów były następujące:

Piłka ręczna (szczyptorniak): K. S. „Pogoń” (Katowice) — Reprezentacja Robotnicza Polski 13:5 (6:3).

Piłka nożna: KS „Ruch” (Wielkie Hajduki — Repr. Robot. Polski 2:0 (0:0). W lekkiej atletyce rozegrano czwórmecz między reprezentacjami robotniczymi okręgów Krakowa, Łodzi, Warszawy i Śląska. Była to najciekawsza impreza dnia. Wyniki na skutek różnokłej bieźni nie były zbyt dobre. Wyróżniła się Cejkikowa w rzucie kulą (10.18 m.). W ogólnej punktacji zwyciężyła Łódź 40 pkt., przed Warszawą 37 pkt., Krakowem 34 pkt. i Śląskiem 18 pkt.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE WARSZAWY.

Po dwóch meczach rozegranych w ubiegłą niedzielę z cyklu finałowych rozgrywek o tytuł mistrza Okręgu Warszawskiego (Polonia — Legia 2:0 i Syrena — Grochów 4:0) na czele tabeli znajduje się Syrena z 4 pkt. i stosunkiem bramek 7:0. Za nią kroczy Polonia, posiadająca również 4 pkt., ale gorszy stosunek bramek (5:1). W nadchodzącą niedzielę będziemy świadkami niezwykle interesującego meczu Syrena — Polonia, który rozstrzygnie o pierwszeństwie tych dwóch drużyn.

PENICILINA — NOWY POTEŻNY ŚRODEK

będzie produkowany w Polsce

Ukazujące się coraz częściej w prasie codziennej i fachowej wiadomości o nowym potężnym środku leczniczym — peniciline, odkrytym podczas wojny, budzą zrozumiałe zainteresowanie. Ze względu na brak regularnego dopływu literatury fachowej nawet i sfery bezpośrednio zainteresowane — lekarze czy farmaceuci, nie zawsze orientują się w tym przedmiocie, i zadawane zewsząd pytania, co to takiego ta penicilina, skąd się ona bierze, jakie leczy choroby i jak ją można otrzymać, często pozostają bez określonej i wyczerpującej odpowiedzi.

Prace nad peniciliną, o charakterze zarówno praktycznym, mające na celu opracowanie na naszym gruncie metodyki otrzymywania i produkcji tego potężnego w swym działaniu leku, jak i prace badawcze zmierzające do wyjaśnienia szeregu problemów biologicznych i chemicznych, związanych z peniciliną, zostały przezemnie podjęte w Polsce w kwietniu r. b. w specjalnie utworzonym dla tego celu „Laboratorium Badawczym” przy Centrali P. Z. w Łodzi. W wyniku tych prac penicilina jest obecnie otrzymywana we wspomnianym laboratorium w ilościach wprawdzie, jak na razie nieznacznych, służących w tej chwili celom badawczym, ale opanowanie metodyki wykazało zupełną możliwość wytwarzania jej u nas na szerszą skalę fabryczną.

Potężne działanie przeciwbakteryjne pewnych szczepów grzybka penicilium na cały szereg bakterii w tej liczbie chorobotwórczych, zostało spostrzeżone jeszcze w 1928 r. przez Oxfordzkiego bakteriologa Fleminga. Dalsze badania, zmierzające do wyisobnienia nowej, tajemniczej substancji, wydzielanej przez aktywne szczepy grzybka rozbiły się o jej niebywałą nietrwałość.

Dopiero podczas wojny, w latach 1939-42 angielscy bakteriologowie tejże Oxfordzkiej szkoły przełamali się przez te trudności i otrzymali pierwsze skoncentrowane i oczyszczone preparaty peniciliny. O tym jak karkołomna droga prowadzi do otrzymania suchych preparatów peniciliny z pożywki, na której hoduje się grzybki, najlepiej poświadczy wymienienie kilku właściwości fizykochemicznych tej substancji. Penicilina rozkłada się w ciągu niewielu minut w temperaturze pokojowej pod działaniem kwasów, alkaliów, środków utleniających i metali ciężkich, a samo jej pozostawienie w temperaturze pokojowej, w zwykłym roztworze wodnym prowadzi w krótkim czasie do całkowitego zaniku

aktywności. Ilości peniciliny, które otrzymuje się z litra pożywki są znikome i mierzą się w miligramach.

Dzięki pewnym chwytom technologicznym, trudności udało się przewycię-

żyć. W latach 1942-43 prace nad peniciliną, a następnie jej produkcja zostały podjęte również w Ameryce i Z. S. S. R. Uczeni sowieccy opracowali oryginalną metodykę i pracują na wynalazku

penicilium wyizolowanym w Moskwie przez prof. Jermoliewą i Baleziną.

Jakie jest działanie peniciliny? Jak już wspomniałem preparaty peniciliny hamują rozwój wielu bakterii. W tej liczbie gronkowców i paciorkowców — zakażenia krwi, pneumokoków — zapalenia płuc, drobnoustrojów, wywołujących rzeżączkę i kiłę, lasceczek zgorzeli (gangreny), pałeczek dyfterytu i innych. Przy tym działaniu to jest tak silne, że występuje w rozcieńczeniach 1:1.000.000, a nawet większych.

Drugą niesłychanie ważną właściwością peniciliny jest to, że zachowuje ona swoje potężne działanie przeciwbakteryjne, również i w żywych tkankach, po wprowadzeniu do ustroju. Jeśli dodać do tego jeszcze zupełny brak właściwości toksycznych, a co za tym idzie, zupełną nieszkodliwość preparatu zrozumieć łatwo, jak wielkie posiada on znaczenie w lecznictwie.

Penicilina bywa podawana domięśniowo, dożylnie, albo też miejscowo do ognisk zakażenia, opłucnej, osierdzia, do ran itd.

Efekt działania peniciliny jest niewątpliwie potężny w skutkach, ale i zdumiewająco szybki.

Te właściwości wyrobiły jej szczególne w krajach anglo-saskich sławę, jakiej nie miał dotychczas jeszcze żaden lek, wynaleziony w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.

Dzięki podjętym u nas pracom wkrótce poza przysyłanymi nam przez rządy U. S. A. i ZSRR preparatami peniciliny, będziemy produkowali ją w kraju w jedyniej z odbudowujących się po zniszczeniu fabryk na Mokotowie w Warszawie.

Dr. Jerzy Barski,

Kierownik Laboratorium Doświadczalnego Peniciliny przy Centrali P. Z. H. w Łodzi.

<p>Kino ATLANTIC Chmielna 33. DZIS OTWARCIE! Pocz. seansów: o godz. 3.30, 5.30, 7.30. W niedziele i święta: 1.30, 3.30, 5.30, 7.30.</p>	<p>Film o wielkiej doniosłości najnowszej radzieckiej produkcji BERLIN Film ten wyświetlany jest obecnie równocześnie na ekranach Moskwy, New Yorku, Londynu, Paryża i Warszawy. Ponadto przepiękny film w naturalnych kolorach „PARADA ZWYCIĘSTWA” oraz najnowsze aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.</p>	<p>Kino POLONIA Marszałkowska 56 DZIS PREMIERA! Pocz. seansów: o godz. 3, 5, 7. W niedziele i święta: 1, 3, 5, 7 wieczór.</p>
---	--	---

Nowości „CZYTELNIKA”

WRZESIEŃ 1945 r.

- | | |
|---|-----------|
| HENRYK SIENKIEWICZ — Krzyżacy | zł. 120.— |
| ZOFIA DROŻDŻ, WŁ. MILCZAREK — Zakochani w Pomorzu | " 15.— |
| J. SAWICKI i B. WALAWSKI — Zbiór przepisów specjalnych przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim i zdrajcom narodu | " 45.— |

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, w związku z akcją rozdziału kartofli, wzywa składników, posiadających pojemne, suche i przewiewne piwnice, — do składania ofert odnośnie magazynowania i rozdziału kartofli. Oferty należy składać osobiście: S. P. B. Al. Stalina 37, Wydział Apropowizacji, pokój Nr. 9 do dnia 25-go września r. b.

OGŁOSZENIE

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Administracji Publicznej, jako Generalnego Pełnomocnika Rządu dla Ziem Odzyskanych, Przemysłu oraz Skarbu, z dnia 29 sierpnia 1945 r., w sprawie upłynienia remanentów składów artykułów przemysłowych dla zasilenia funduszu Inwestycyjno-Obrotowego Przemysłu Ziem Odzyskanych.

Wzywają się wszystkie władze, urzędy, organizacje, instytucje, aby bezwzględnie podały zabezpieczone przez siebie, przejęte, nabyte, lub zbyte, oraz zużyte, lub wywiezione wszystkie surowce półfabrykaty, materiały pomocnicze, wyroby półgotowe i gotowe z zakresu wytwórstwa i przetwórstwa papierniczego, a znajdujące się po dniu 1 czerwca r. b. na terenach Ziem Odzyskanych, t. j. ziem, które w dniu 1 września 1939 r. nie wchodziły w skład Rzeczypospolitej.

Sprawozdanie winno zawierać dokładne dane co do ilości nazwy technicznych i handlowych, wymiarów, wag i t. p.

- w chwili przejścia lub zabezpieczenia,
 - ilości i gatunki zbyte, zużyte, wywiezione z terenu, o którym mowa,
 - ilości i gatunki będące w posiadaniu sprawozdawcy w dniu sprawozdania.
- Zarządzenie powyższe nie dotyczy składów istniejących przy zakładach pracy i będących własnością tychże zakładów (fabryk).

Dane powyższe należy nadesłać w 2-ech egzemplarzach, najpóźniej do dnia 30-go września r. b. do CENTRALI ZAOPATRZENIA I ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO, ŁÓDŹ, ul. ŚRÓDMIEJSKA 11, listami poleconymi, i to w ten sposób, że egzemplarz II-gi winien być wysłany w 2 dni po wysyłce I-go egzemplarza.

CENTRALA Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Papierniczego

Łódź, dnia 18 września 1945 r.

OGŁOSZENIA DROBNE

PARASOŁOWCY, błagam o wiadomość o Zofii Świerszcz, Sanit. „Zojda” po kapitulacji obóz niemiecki. Podać: Grochów przy Tarnowieckiej, ul. Mniszewska 30—10. Świerszczowa.

DR. JADWIGĘ Drwęską, znajomych, proszę o Jej adres, obecny. Wiadomość od Leszka z Francji, Krystyna Świerszczówna. Grochów przy Tarnowieckiej, ulica Mniszewska 30—10.

PIANINO, krzyżowe, bardzo dobrym stanie, sprzedam. Szustra 21 m. 2.

POLA GOJAWICZYŃSKA

STOLICA

Powieść o dzisiejszej Warszawie

Nieświadoma przegranej i klęski — doznała jej. Nieświadoma miłości — miała ją. Nieświadoma straty — została dotknięta i tym bólem. Jej całe życie zawarte w tych uczuciach i jej dojrzałość, zamknęły się w latach wojny, wśród okoliczności groźnych i strasznych. Patrząc na maszerujące kobiety z łopatami — na kupy cuchnącego śmiecia i gruzu — Ewa nie mogła już wyobrazić sobie Katarzyny żyjącej.

Dźwięki, głosy, suchy szelest osypującego się miazgu, bezustanny szum wiatru i przelot chmur, cały niepokój czasu i miejsca, towarzyszył temu odejściu. Przez pewien odcinek drogi, trumnę złożono na wozie, zaprzęgniętym w wychudzonego konia; potem niesiono w trudnych przejściach, wreszcie popychano znów ręczny wózek, ścieżkami które już utworzono i wydeptano do Powązek. Stały tam u bramy takie same proste trumny zbite z szorstkich desek i szczupła gromadka ludzi otaczała je w milczeniu. Zsiniały księżdź w

23) komży i mały chłopiec z kropielnicą, dwie stare kobiety sprzedające na uboczu świerkowe wieńce, porzucone puste wózki i trumny ustawione rzędem zapełniały to przejście na cmentarz. Ceremoniał był krótki. Ludzie rozplnęli się za bramą, zniknęli unosząc trumny, zapanowała znów pustka. Rodziny grobowiec Debliców, kupców, przemysłowców, przyjął Katarzynę pod swe sklepienie.

Ciotka Barbara nie mogła być tutaj. Towarzyszyła pogrzebowi myślą siedząc w pokoiku na Pradze, obok dawnej fabryki firmowej. Ciotka Klementyna zginęła na Pawiaku i jej zwłoki wydano rodzinie jako zwłoki „samobójczyni”. To Katarzyna zajmowała się wówczas pogrzebem nauczycielki, a Ewa i Kamiński pomagali jej, stojąc wobec tego samego grobu rodziny Debliców. Wielki tłum młodzieży towarzyszył temu odejściu. Obawiano się aresztowań. Ewa przypominała sobie koleżanki, nauczycielki, spotkanie i patrząc na ruchy pracujących mężczyzn: mierzyla czas który upłynął tak właśnie, wśród ciągłych strat i śmierci.

Mularz zamurował grób i przeżegnawszy się, chwilę czekał na architekta. Ten stał przy zamkniętej ozdobnej kratce za którą widniał świeży otwór. Kamiński zrozumiał, że trzeba

go zostawić samego i odszedł. Ewa usiadła na pobliskiej ławce. Wielkie, nagie konary drzewa kołysały się pod uderzeniami wiatru. Piasecki trwał nieruchomo u grobu i ujrzała jak wsunął głowę w kołnierz lichej, nowej jesionki, szukając machinalnie osłony i ciepła. Ten ruch poruszył i ją także. Spytała półgłosem:

— Czy mam zaczekać?..

Nie odpowiedział. Wstała, szukając słów, które mu trzeba było powiedzieć. Był częścią jej szczęśliwej młodości, na Kopernika. Należał do tego zatartego obrazu, do tamtych uczuć i koła ludzi, którzy uczestniczyli w jej szczęściu. Nie wiedząc o tym, nie znając jej nawet, brał wielki udział w ówczesnym jej życiu. Był barwą, zapachem, drgnieniem w sercu przy rannym spotkaniu. Był jej pensjonarską miłością, niewypaflana, nie wydana w zwierzeniach koleżeńskich, nikomu niewiadomą. Senna i mrukliwa, karmiła się wymyśloną strawą uczuć. Nie były jej potrzebne nawet te przypadkowe spotkania. Słuchała, jak ojciec mówił przy obiedzie: — nasz sąsiad dał wspaniały projekt: wybije się. Słuchała, jak matka opisywała strój Katarzyny: — to najszykowniejsza pani Warszawy.

(d. c. n.)

Godziny przyjęć: Redaktor Naczelny: Poniedziałki, środy i soboty od godz. 15 do 16. Sekretarz Redakcji — codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 10 — 11.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej.

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Redakcja i Administracja: Smolna 12.

Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Książka”, Warszawa, Smolna 12.

B 02089